C... Działyńskich.
Kasztelanowa Chełmińska.

Roszkowskiego ks. Benedykta: Obwieszczenie wspaniałego pogrzebu ś.p. Doroty z Działyńskich Czapskiej.

OBWIESZCZENIE
WSPANIAŁEGO POGRZEBU
ś. p.
Jaśnie Wielmożney Jeymośći Páni, P.
DOROTY
Z DZIAŁYNSKICH
CZAPSKI,
KASZTELANOWY CHEŁMINSKIEY,
w Pakoſtskim
DOMOWEY FUNDACYI
Oycow Reformatow Kośćiele,
Roku Pańſkiego 1763. Dniá 25. Kwietniá
POCHOWANEY.
Niewytłumaczonym żalem, y koſztownym nakładem
Jaśnie Wielmożnego Jegomośći Páná, P.
FRANCISZKA
NA BĘKOWIE
CZAPSKIEGO,
KASZTELANA CHEŁMINSKIEGO,
KAWALERA Orderu Orłá Białego,
Przez wyrażáiącego żałobną FUNDATORSKIEMU IMIENIOWI przyſługę X. Benedyktá Roſzkowſkiego, Wielkopolſkiey Prowincyi Reformatá, Konwentu Poznańſkiego Káznodźieię,
ROZGŁOSZONE.
Z dozwoleniem Zwierzchnośći.



W POZNANIU, w Drukárni AKADEMICKIEY.

SMUTNY ROZDZIAŁ ZŁĄCZONYCH DOMOW.



CIESZY SWIĘTY AMBROZY,

in Milleloqu: Lib: 8 Sup: Lucam tom: y. capt g.

Dáleko lepiey rozłączonym bydź od ćiáłá, á iednoczyć śię z BOGIEM, áby káżdy iedność miał u Oyca Przedwiecznego, y Syná Jego. Stáraymy śię przez chwałę przyszłego zmartwychwstánia do iásności Niebieskiey wezwáni, nierozdźielnym związkiem, y wiecznym umysłow przymierzem, iedności trwałego uspokoienia ścigáć, áby śię zpełniło, co o nas Syn Boży modląc śię Oycu Przedwiecznemu wyrzekł: *Proszę, áby oni iedno byli, iáko y my iedno iesteśmy.* Joan: cap: 17.



Do
Jáśnie Wielmożnego Páná, Iegomośći Páná
FRANCISZKA
Ná Bękowie
CZAPSKIEGO,
KASZTELANA CHEŁMINSKIEGO,
DOBRODZIEIA.



Idżow Przezacnych względem, uczczone niegdyś Pogrzebowey wſpániałośći dźieło, ſzácowniey ſze teraz w powadze Wielkiego IMIENIA Twego, J. WIELMOŻNY PANIE, z trwałych do pamięći wynoſzę drukow, znácznych obowiązkow powodem zniewolony. Náleżałá pamiątká wieczna, przykładney Małżeńſkiego związku ſtátecznośći, ktorą gdy w innych tárgać śmierć ma zwyczay, w Tobie łączyć, y utwierdzać od zprzyśięgłey miłośći bierze práwo. Koſztowne bowiem nákłady, ná wſpárćie Duſzy, uſzánowanie ćiáłá ś p. Jáśnie Wielmożney MAŁZONKI Twoiey bez zámiáru ſypane, iawnie to świadczą, że zmarła Jáśnie Wielmożna KASZTELANOWA w nieoſzácowanym Sercu Twoim do tych czás żyie. Nie tákim ogłoſem wſławioną mieć prágnąłeś śmierć Jáśnie Wielmożney ZONY, áby z dźwiękiem żałobnych Dzwonow, wraz JEY wſpomnienie przeſtáwało, áni ztąd rozſzerzonym żalom, granice mogł zákładać grobowy kámień, ktory złotego

ſzczerości twoiey ſtárku, doświadczony wydáie ſzacunek. Zbłądźili przeto Rzymianie, dla wiekopomney trwałości záwartego z Machabeuſzámi przymierza, ná miedźianych táblicach pámiątkę przyiaźni wydrożáiąc; dowierzali miedźi w Danielowym ná proch zkruſzoney poſągu, y gdyby ich ztwierdzone nie wſpierały druki, procz gładko ztartych wyrażenia znákow, niby potomności zoſtawili. W gruntownieyſze dotrwánie ſądźił ſię Pátryarchá Jakob, ná grobie ulubioney w żyćiu Rácheli, kámienne z podpiſem układáiąc mogiły, ále y te ośiadła pleśń trupia, źiemia z czáſem porownałá. Przenoſzą godne zámyſły Twoie Jáśnie Wielmożny SENATORZE, cokolwiek ſtárożytność wynáleść do trwałości mogła, kiedy ukroconego Jáśnie Wielmożney MALZONKI żyćia, y śmierćią nieprzerwaney Twoiey miłośći, chcąc pociągnąć w wiekopomną nieśmiertelności ſławę, nie ná kruſzczowych, áni kámiennych głazách, lecz ná pámięći, y ſercách przyiaznych, żywe wykonáć pragnieſz wyrażenie.

Odbieraſz do ſkutku ſzrodek przez te żałobne druki, z ktorych wyczytuiący, czyli nieodżałowaną ś. p. Jáśnie Wielmożney KASZTELANOWY utratę, czyli ſzacowne Jey przymioty, czyli nieśmiertelną ku Niey uprzeymość Twoię poymowáć będą z żálem, przypomináć z podźiwieniem, zgoła wieczną pámięć odbiorą nieuſtánnego wſpominania godne przykłády. Łzawą ná to zrzenicą zápatrzy ſię Jáśnie Oświecona, Jáśnie Wielmożna FAMILIA, y nieutulonym ſmutkiem, zawſze przypomináć będźie wyczytaną prawdę, że: Purpurowey KRWI ſwoiey cząſtkę; ktorą ſkáźiła śmiertelność w ćiele, w ſercu Twoim nieoſtygła záchowuie miłość. Wiek niemowlęcy Jáśnie Wielmożnych ANNY y MARYANNY Káſztelanek, Jáśnie Wielmożnego AUGUSTYNA Káſztelanicá, Godney MATKI pámięćią zaśiądz nie pozwalaiący, ztąd w dniach dalſzych nieopłakáney łzámi dźiećinnemi ſzkody, ponieśie odświeżenie. Wſpomnią rzewliwie, gdy to czytáć będą Przyiaćiele, iák śliczny wzor przykładow; ſłudzy, iák wielkiey dobroći Pánią; niedoſtátni, iák oſobliwſzey choyności Dobrodźiykę utráćili.

Teć powody dáły mi przyczynę, żem ninieyſzym drukiem wyćiſnąć, y ztwierdźić uśiłował, nieztartą wiekámi Jáśnie Wielmożney KASZTELANOWY pamiątkę. Ale y niemnieyſzy w tey mierże, zdarza mi pochop, do wyrażenia wiecznych Godności Twoiey obowiązkow, tu ſię przypiſuiący Seráficzny Zakon, ktory, iuż dobroczynnemi ſzczodrotámi wſpomagaſz, iuż wſławiaſz zálecenıem, iuż Senatorſką zdobiſz powagą, tym bárdźiey, im dawnieyſzą ſtárożytnośćią wſławionego DOMU Twego zoſtaieſz ozdobiony. Szácuie Polſka, z pomiędzy dawno ośiadłych w ſwey Koronie kleynotow, w pierwſzym wyborze drogo cenne CZAPSKICH Imiona, pod wyſokim godności luſtrem, bez folgi zdrowia, fortun, y żyćia, przy ſwobodach prawa, ſpráwiedliwośći, y powſzechnego dobra z podźiwieniem iaśnieiących. Ztąd, od dawności wypielęgnowane w Godnym Ich Domu doſtoieńſtwa, do tych czas ſzánuie Oyczyzna, ztąd dzielne ICH ſpráwy

wy dźieciami wysławia, ztąd obszernym wspominaniem wielkie ICH zasłu-gi przeszłe głoszą wieki. Jákoż ktokolwiek ná stárożytność DOMU tego spoyrzy, więcey piąciset lat wOyczyźnie iaśnieiący zobaczy. Pierwia-stki Imienia tego sławni wNiemieckich kráiach Xiążęta Von-HUTTO-WIE (álbo co iedno znáczy) HUTTENOWIE około Roku 1200. do Polski wniozszy w Pruskich zászczepili Ziemiach. (a) Ma zászczyt El-bląska Forteca, z Rycerskiego HUTTENOW Męstwá, ktorey Oni po Ro-ku 1200. y dáley, po Roku 1300. y niżey, przećiw náiazdom zágrani-czney potęgi, nie mniey szczęśliwie iak mężnie bronili, (b) niechcąc zaś, nieprzełamaney siły swoiey sámemi podpierać murami, mocnieyszą w boio-wym polu nieprzyiaćiołom wyiawili. Czytać iest Ziem Pruskich chwalebne dźieie, z iakim usiłowaniem HUTTENOWIE przećiw Krzyżakom, w Der-szawskim, y innych Powiatách przymierze stánowili, zmacniali, wypeł-niali, wielekroć w krwi Tátarskiey pławili oręże? (c) Zápatruiące się ná wspaniałe HUTTENOW umysły Polskiego Krolestwá Stany, nie sądźi-ły zá przyzwoitość, áby doświadczonym w miłośći ku Oyczyźnie sercem szczyćić się máło postronnego Narodu Imię. Sławni przeto z dáwnośći HUTTENOWIE, znácznieyszey dostąpili sławy, kiedy przed Rokiem 1400. od pokryćia Głowy, co z Niemieckiego HUTT wyraża, HUT-TENOW CZAPSKIEMI ogłoszono, (d) Ten chwalebny stárożytnego Imienia ná Oyczyste zámian, sprawiedliwym był powodem, że dla pamiąt-ki wielkich w Koronie zasług, dla dowodu doskonale przyiętego w Oyczy-znie Polskiey Synostwá nie tylko Godne Imię, ále y ozdoby Cherbowne od-mienione zostáły, kiedy sześćiu ukośnym polom poważney niegdyś HUT-TENOW Pieczęći, LELIWA zá nowy przybyłá zászczyt (e) z niepłon-ney przyczyny: Mała bowiem CZAPSKIM widziała się ozdobá, sześćiu tylko zaszczycać się polami, ktorzy setne otrzymowali z Nieprzyiaćioł, mniey zdáło się, áby ich pol samych piekność ią zdobiła źiemia, gdyby nie mieli zászczytu y od Niebá. Słuszne przeto do szczycenia się Xiężycem, y Gwiazdą brali pochopy, z wydartych tylekroć nieprzyiaznym Turkom znakow, zá ktorych otrzymanie podobnym sposobem, y podobne od Rudol-fa Cesárzá Leliwczykow, álbo Mondszternerow Familia odebrała pieczę-ćie. (f)

Wtych ozdobach, y nowo wstawionym Imięniu, naypierwszy záiáśniał HUGO ná Smolągu CZAPSKI, *pod Władysławem Jagiellonem Kasztе-lan Gdański. (g) Rok 1438. ná wielkie HUGONA patrzący sprawy świadczyć może, iáką Pan ten pobożnośćią ku BOGU, miłośćią, ku po-wszechnemu dobru żarliwośćiu gorzał ku Wierze. Dźieie Seymow w Gro-dnie 1440. w Lublinie 1448. w Parkowie 1451. odprawionych, (h) opie-wáią znáczne HUGONA przy uspokoianiu W. X. L. z Koroną Polską*

b za-

(a) Lexicon Univ: Germ. (b) Archiv: Elbing. (c) Chron: Prut: f. 14:. (d) Lihucius in Indice Pruth. (e) Lexic: Germ: to: 4. (f) Rosinus de antiqu: Rom. (g) Dobra *Smoląg* ab antiquo Czápskich były. (h) Annal: Pol: lib: 7.

zabiegi. Miałyby czego żałować potomne wieki, po zeyśćiu z świata ták znácznego Mężá, gdyby wśćigaiącym Przodka ſwego doſkonałośći Potomku, odrodzonego z śmiertelnych popiołow nie odebrały Phœnixa. SEBASTYANA CZAPSKIEGO, wprzod Podkomorſtwá, dáley Kasztelanii Pomorſkiey, dla wielkich zaſług známienitego Urzędami, uśiłuiącego áby nie tylko powagą Doſtoieńſtwá, ále y ſamą świątobliwośćią Przezacne zdobił Imię, kiedy z pochodzącey w proſtey Linii od Błogoſławioney JUTTY, MACIEIA z Konopatu KONOPACKIEGO, wprzod Chorążego, dáley Podkomorzego Pomorſkiego Cory, po Roku 1450. ſobie ziednoczoney, odebrał wielkich nádźiei y ſkutkow Syná JULIUSZA CZAPSKIEGO, Godnośćiámi w Rzeczypoſpolitey, błogoſławieńſtwem Niebieſkim w Domu znákomitego. Koſztowny to był Domu CZAPSKICH Kleynot, podobny owemu Aaroná ſzacownemu kámieniowi, ná ktorym ſześć Imion zápiſanych liczyć było. (i) Oprocz bowiem dwu Corek, iedney Zakonowi Swiętego Norberta, drugiey SWIĘTOSŁAWSKICH oddáney Imieniu, z WIERZBOWSKIEY ſześćiu JULIUSZ odebrał Synow: SEBASTYANA, FRANCISZKA, JANA, ANDRZEIA, WOYCIECHA, JOZEFA; Ci iáko gatunku przedniego ſzczepy, z iednego Pnia wynikáiący Imienia ſwego Rodzay, w oſobne rozkrzewili latorośle; że bowiem Bękow, Smętow, y Swarożyn, oprocz wielu włośći innych naydawnieyſzym JULIUSZOWI dźiedźictwem były; Bękowo przeto po JULIUSZU w dźiedźictwie máiący pierwſzy Syn Jego SEBASTYAN, pierwiaſtkował CZAPSKIM, dźiś ná Bękowie zwánym; FRANCISZEK Syn wtory JULIUSZA Smętowa Dźiedźic był CZAPSKICH ná Smętowie Przodkiem; JAN Syn JULIUSZA trzeći, CZAPSKIM ná Swarożynie dał początki. Trzey inni Smolądzkie, y pozoſtałe odźierżywſzy dobra, gdy bezpotomne w Rycerſtwie wiodli życie, dźiedźictwá ſwoie Domowi zoſtawili. Do kogoż więc, álbo do ktorey ták ſzacowney rzeczy JULIUSZA, iáko niegdyś Jakuba (k) ſześćiu Synámi uſzczęśliwionego przyrownam? w zbiorze powiem.

JULIUSZ CZAPSKI Przodek Twoy z Bękowa naypierwſzy, czyli (ábym rzetelniey wyraźił) Pra pra pra praDźiad Twoy Jáśnie Wielmożny KASZTELANIE, z potomſtwem ſwoim, rowna ſię ſzczerozłotemu Jerozolimſkiego Monarchy Tronowi, o ktorym Krolewſkie świadczą Xięgi, non eſt factum tale opus in univerſis terris, (l) ponieważ: wſpániałość, ktorą z ſześćiu ſtopni Tron Sálomona okazował, ſpráwili Domowi ſwemu, Krolewſkich Máieſtatow w potomſtwie tyczący ſię, ſześći JULIUSZA Synowie, iáko zaś po ſześćiu ſtopniach poſtępować należało do ſámey Jerozolimſkiego Krolá Oſoby, ták od ſześćiu Synow JULIUSZOWYCH, ſześć liczę ſtopni, przez ktore POCHODZENIA y DOMU, y Godney OSOBY Twoiey mam godność dochodźić.

Wpier-

(i) Exod: 26. (k) Gen: 30. (l) 3. Reg: 10.

Wpierwszym po JULIUSZU *stáwá stopniu*, JaśnieWielmożnySEBASTYAN ná Bękowie CZAPSKI, *sławny* Pra prá praDziad *Twoy* Jaśnie Wielmożny KASZTELANIE. *Zásługi Jego przed* BOGIEM, *iáwne były świátu, w utrzymowániu niepośłakowaney sprawiedliwośći, przy Urzędźie Sęstwá Ziemskiego Tczewskiego; zásługi w Koronie ogłośiły wysokie Urzędy, iuż w Woiewodztwách, iuż w Senatorskich gęsto piastowane krzesłach; wiedząc zaś, iáko nie sámemu sobie, áni dla śiebie sámego żyć powinien w Oyczyźnie, upominek nieśmiertelnego Imienia zostáwił w przyięrych* z MAŁGORZATY ZAKRZEWSKI; *trzech Synách w* JANIE z KONOIADZKĄ, *w* MIKOŁAIU z KOBYLINSKĄ *złączonym; y w* PIOTRZE. JANA *wprawdźie, y* MIKOŁAIA *świátu zázdroszcząc, bezpotomnie zábrały Niebá, w nádgrodę umartwienia* PIOTRA *Domowi zostáwiszy.*

Nie zmyliły nádźieie w osádzonym ná drugim po JULIUSZU *stopniu* JaśnieWielmożnym PIOTRZE zBękowa CZAPSKIM, *á Godnym* Pra praDziadźieTwoim J. Wielmożny SENATORZE, *kiedy* z KONARSKĄ *Kasztelanką Gdáńską, Małżeńskie záwarszy przymierze, z trzech Corek pierwszą* JASINSKIEMU, ZĘBOWSKIEMU *wtorą, ostátnią* KEMPSKIEMU, *Kásztelanowi Dobrzyńskiemu záślubiwszy, dwiema Synámi* FRANCISZKIEM MIROSŁAWEM, *y* SEBASTYANEM, *Senat, y Rycerstwo przyozdobił.* SEBASTYAN *z godnych Krzesłá zászczycony przymiotow, Kásztelánii Chełmińskiey długo piastuiąc dostoyność, nie tylko Máiestatowi ręką, ále y Domowi chćiał być podporą,* z WILCZYNSKI *Corkę* I. *zá* TUCHOŁKĄ *Kásztelanicem Gdáńskim, Synow czterech zostáwiwszy. Z nich pierwszy* MELCHIOR, *Miecznik Ziem Pruskich* z KRUSZYNSKI, *Kásztelanki Gdáńskiey przyiął dwie Corki, z* PLĄSKOWSKICH *Imieniem obiedwie potym złączone, Synow trzech* JOZEFA z NIEWIESCIANSKĄ *Stárośćianką Mławską dożywotnie zprzyiaźnionego,* FRANCISZKA, *y* ANTONIEGO *w wolnym stanie z świátá zeszłych. Wtory Syn* SEBASTYANA FRANCISZEK, *Scholastyk Chełmiński, Koadjutor Biskupstwá. Trzeći* PIOTR *Woiewodá Pomorski z* GNINSKI; *Stárośćianki Radzyńskiey, dwiema Synámi* TOMASZEM *Starostą Kryszyńskim,* PAWŁEM *Stárostą Radzyńskim uweselony został. Ostatni* SEBASTYANA *Syn* ALEXANDER, *PodkomorzyMalborski, Stárostá Parkowski, pierwszym ślubem z Stárośćiną ná ten czás Parkowską Wdową, wtorym z* DZIAŁYNSKĄ, *Woiewody Chełmińskiego Rodzoną, zprzymierzony dwu z Niey Synow* ADAMA, *y* TEODORA *pożegnał w dźiećinnym wieku, trzećim ślubem złączony* z TUCHOŁCZANKĄ *Stárośćianką Jaśieniecką, Zakon Swiętego Páwła Pustelniká, iedynym obdárzył Synem.*

Rownał SEBASTYANA *Godnośći, y uszczęśliwieniu* BRAT *nieodrodny trzeći po* JULIUSZU *osiadáiący stopień* JaśnieWielmożnyFRANCI-

CISZEK MIROSŁAW ná Bękowie CZAPSKI, *niewystáwiony* PraDźiad Twoy Jáśnie Wielmożny KASZTELANIE, *ktory iákby pogardzał wysokie nádźieie, dał znáć, kiedy kilakroć ofiárowanego unikał Senátorstwa, iákby zaś około powszechnego pracował dobra, ktoż się nie domyśli, kiedy* MIROSŁAWA *Podkomorzego, w ten czas Chełmińskiego powszechnym ogłosem, y zgodnie* Puklerzem, y Tarczą Ziem Pruskich *sądzono, wystawiono. Szeroką dla Rodakow swoich* MIROSŁAWA *Obronę, nádgrodźić nie omieszkał Naywyższy rozszerzeniem wysokiey krwi Jego w potomstwie godnym; Ponieważ z* FONOLTOWNY 4. *Corkami, Synami teyże liczby, iák ośmiu błogosławieństwy baczył się zbogaconym. Trzy Cory pierwsze ná wzor trzech Krolewskich darow w Zakonie Benedyktá Swiętego poświęciwszy* BOGU, *czwartą* DOBRSKICH *Domowi, zá Chorążym Michałowskim ofiarował. Z Synow tákże czterech,* JANA, CHRYZOSTOMA, PIOTRA, ALEXANDRA, STANISŁAWA, *y* TOMASZA, *pierwszego wyboru odniosł pociechy, kiedy* PIOTR ALEXANDER *Kasztelanią Chełmińską znakomity z* KOSSOWNY *Woiewodzanki Chełmińskiey procz odebránych dwu Corek. iedney w młodośći upodobaney* BOGU, *drugiey* ANNY *z* NARZYMSKIM *Woiewodą Pomorskim złączoney, powitał znácznych przymiotow y godnośći Syná* JANA ANZGAREGO. *Ten Koronnym wprzod Łowczostwem, daley Woiewodztwem Chełmińskim zá* AUGUSTA *2go, zá* AUGUSTA *zaś 3go Podskarbstwem Wielkim Koronnym, Starostwem Kłeckim, Lakorskim, Bratyańskim obdarzony; z* ZAMOYSKIEY *Ordynata Zamoyskiego, Łowczego Koronnego Cory pierwszey, w trzech Corkach* MARYANNIE, ANNIE, BRYGIDZIE, *liczył uszczęśliwienie;* MARYANNĘ TOMASZOWI CZAPSKIEMU, *Krysztyńskiemu Staroście,* ANNĘ, ANTONIEMU NIEBORSKIEMU, *Generałowi Majorowi Woysk Koronnych, w związek Małżeński polećiwszy.* STANISŁAWA *Syna wtorego* MIKOŁAIOWEGO, *że w kwitnącym wieku zerwały Nieba, poćieszyły w* TOMASZU *Synie trzećim, ktory z lat młodych Chełmińską otrzymawszy Kanonią, Koadjutorem, w krotce Opatem Peplińskim, daley Koadjutorem, á zatym Biskupem Chełmińskim poświęcony, choynego ku* BOGU *serca oświadczył dowody, w wystawionym Opactwie Peplińskim, á w* Pogurkách *w wymurowanym wspaniałym Kośćiele. Teć są Synow* MIROSŁAWOWYCH *chwalebne czyny y pochwały, ná ktore zasługuie rownie.*

Jáśnie Wielmożny JAN CHRYZOSTOM ná Bękowie CZAPSKI, *Syn pierwszy* MIROSŁAWA *w czwartym po* JULIUSZU *nástępuiący stopniu* DZIAD *Twoy Przezacny* Jáśnie Wielmożny PANIE. *Liczyłá Oyczyzna wielkie* CHRYZOSTOMA *u śiebie zasługi, iuż ná Podkomorstwie Malborskim, iuż ná Deputacyi y Marszałkowaniu pod czas Trybunału Koronnego, sądźiła zatym godnego Kasztelanii tym czasem Kruświckiey, pokąd po Marszałkowaniu Kapturowym Sądom pod czas* Interregnū *w We-*

w Woiewodztwie Pomorſkim, *od* AUGUSTA *2go w krześle Kaſztelanii Elblaſkiey nie był poſadzonym, y wraz Regimentarſkiemi rządami po* FELKIERSONIE *Woiewodźie Inflantſkim od Maieſtatu uraczonym. Wſtępuiąc zaś w Przodka ſwoiego cnoty, pokazał iak w rownych przed Niebem iaśniał zaſługach, czterema także Synami, y tyląż Corkami obdarzony; w pierwſzey Corze za* KRUSZYNSKIM *Kaſztelanicem Gdańſkim, w wtorey za* PAWŁOWSKIM, *Chorążym Malborſkim, w trzećiey za* STOLINSKIM, *w oſtatniey za* DOBRSKIM, *Chorążycem Michałowſkim, z Wnukow odebrawſzy pociechę, niemnieyſzą* DOMOWI *w Synach,* ADAMIE *KanclerzuKatedralnymKuiawſkim,* FRANCISZKU, IGNACYM, *y* JOZEFIE, *uczynił ozdobę y podporę, kiedy* FRANCISZKA *Ziemie Pruſkie Miecznikiem nayprzod Prowincyi, Deputatem ná Trybunał Koronny, Kommiſſarzem ná Trybunał Skárbowy, dáley Podkomorzym Chełmińſkim, nákoniec Gdańſkim Kaſztelanem, Stároſtą Kiſzewſkim ſzánowały, nie tylko w Oyczyznie, ále y w* DOMU *z* KATARZYNY IWANICKI *ubłogoſławionego Corami;* EWĄ *Zukowſkiemu poświęconą Klaſztorowi,* LUDOWIKĄ *wielkich záſzczytow Mężowi,* MICHAŁOWI SKORZEWSKIEMU, *Podkomorzemu Poznańſkiemu, Pyzdrſkiemu Stárośćie poślubioną. Szánowały y w* JOZEFIE *Synu czwartym* CHRYZOSTOMA *zoſtáwionego z* RACZYNSKI *Kaſztelanki Kaliſkiey, pięknych darow Mężá,* FRANCISZKA *Stároſtę Nieſzczewickiego, godną Corą* ZUZANNĄ *z* RĄZYKCZEWSKI; *Stárośćianki Starogardzkiey obdarzonego. Atoli gdy ná wſzyſtkich* CHRYZOSTOMA *Synow, tedy ſzczegulnieyſzym względem ná* IGNACEGO *zápatrowała ſię Oyczyzna.*

Ten to ieſt w piątym po JULIUSZU *ſtawaiący ſtopniu,* JaśnieW. IGNACY ná Bękowie CZAPSKI, *Tronowi y Rycerſtwu, radą y potęgą zá wſze pamiętny, w Tobie nieodrodnym* SYNU, *po śmierći ieſzcze żyiący* OYCIEC Jaśnie Wielmożny KASZTELANIE *Dobrodźieiu. Cudem było odwagi, w młodźieńſkim ieſzcze wiekuGodnego* RODZICA *Twoiego ſerce doyzrzałemu rownaiące Męſtwu, kiedy pod Regimentarſtwem* DZIADA *Twoiego Generałem Oberſztleytnantem w wielu nieſzczęśliwych rázach, záwſze mężnym, y walecznym popiſował ſię Rycerzem. Od Oręża Káwalerſkiego, do Miecznikoſtwa Ziem ſwoich, Pruſkie pragnęły Go Powiaty. Umiał Pan ten nie tylko Oyczyzny, ále y ſpráwiedliwośći władnąć Mieczem, Komiſſarſki urząd ná Skarbowym Trybunale cnotliwie odprawiwſzy. Ztąd ieſt, że w wſzyſtkich Rycerſtwa y rady okolicznośćiach, wydoſkonalony* IGNACY *záſłużył od Korony záproſzenie, ná Kaſztelanii Gdańſkiey krzeſło z ſkutkiem znácznych w obradźie pożytkow. Ták wielkich dźieł ſprawca gdy w uwadze moiey ſtáwa, ktoremiż okryślę ſłowy doſkonałośćiom Oycowſkim rownaiącego Syna?*

Stawaſz Jaśnie Wielmożny FRANCISZKU ná Bękowie CZAPSKI, KASZTELANIE CHEŁMINSKI *Dobrodźieiu, w ſzoſtym po* JULIU-

ſtopniu, ſława y tu zábieg zamyſłow moich w podźiwieniu; cobowiem po ſześćiu ſtopniach w nádmienionym Jerozolimſkim Tronie ludzkie poſtrzegło oko, to przez podobieńſtwo w wyſokiey Twoiey upatruię wſpániałośći. Boiezeli przypomnę wielkiey pamięći Jaśnie Wielmożną TEOFILĘ z KONOPACKICH MATKĘ *Twoię, wſpomnieć powinienem* z GULDENSZTERNEROW, *y* KRYSZPINOW *zpowinowacone z krwią Twoią Maieſtaty. Z koronámi doczeſnemi złączeni, á wiecznych godni* KONOPACCY *Przodkowie Maćierzyśći, nádmienienia mego od pierwiaſtkow pokładaią dowody, iáko to:* w pierwſzym ſtopniu *Godney MATKI Twoiey Przodek* MACIEY KONOPACKI, *Podkomorzy Chełmińſki*, w drugim ſtopniu JERZY *Woiewoda Pomorſki z Rodzonym* MACIEIEM, *wprzod Podſkarbim Ziem Pruſkich, dáley Biſkupem Chełmińſkim, z ktorego przykładne wzory, Wiará, y Swiát Chrześćiáńſki odebrał, kiedy zá ſtáraniem Jego, Luterſkie Xięgi w ſzrod Rynku Toruńſkiego, przy Nuncyuſzu Apoſtolſkim palono*, (Zach: Ferr: trad: de Lut:) w ſtopniu trzećim *tákże* JERZY *Kaſztelan Chełmińſki*, w czwartym MACIEY, *wprzod Woiewoda, nákoniec Biſkup Chełmińſki*, w piątym JAKUB OKTAWIAN, *Kaſztelan Elbląſki*, z KOSTKAMI *zpowinowacowany. Ci wſzyſcy iáko pierwiaſtkowali do ośiągnienia ſzoſtego ſtopnia*, JAKUBOWI OKTAWIANOWI KONOPACKIEMU, *Kaſztelanowi Chełmińſkiemu, ták tudźież przez wielkie Imienia Tego w Koronie Polſkiey wźięćie ſtáli ſię pochopem, ze* OKTAWIAN *pierwſzym złączony ślubem z* KATARZYNĄ LUKRECYĄ GULDENSZTERNEROWNĄ, *powinowatą* KAROLA 8. *Szwedzkiego Krolá*, ZYGMUNTA 3. WŁADYSŁAWA 4. JANA KAZIMIERZA *Monarchow Polſkich, zá ślubem powtornim z* BARBARY KRYSZPINOWNY, *Podſkarbianki W. X. Lit, naybliżey przyległey Krolow Duńſkich Pokrewney, tę Swiatu wydał Corę* TEOFILĘ, *á ſławney pamięći* MATKĘ, *z ktorey znácznego w záſługach ku Rzeczypoſpolitey* CIEBIE SYNA Jaśnie Wielmożny KASZTELANIE, *Majeſtat łáſkami, Senat godnośćią, wſzyſtkie Stany wyſokim ſzácowaniem poważaią. Uznał Tron Polſki wrodzone od lat młodych do pożytkowánia powſzechnemu dobru w Tobie przymioty, wybrawſzy Cię Xiążęćiem Szlachectwá w nádanym Podkomorſtwie Chełmińſkim. Uznáły Woiewodztwá pilne ná pożytek Oyczyzny baczności, niezdwodne w popieraniu iey chęći Twoie, zgodnemi ogłośiwſzy* CIEBIE *uſty, nie tylko Kommiſſarzem ná Trybunał Radomſki, ále też od tegoż Trybunału Poſłem do Nayiaśnieyſzego* AUGUSTA *3go Krolá, podczas Obrad Senatu Roku 1755. Ztąd Miłośćiwego Monarchy zkłoniło ſię ſerce, że w mnieyſzych Doſtoieńſtwach niezprácowane, y ſkuteczne bacząc uśiłowania Twoie, godnego ſądźiło, ktorybyś nie tylko w Rycerſtwie pracą, ále y radą w Senaćie wſpierał Majeſtat, ná krzeſło* KASZTELANII CHEŁMINSKIEY *záproſzony. Nie śił moich tępość do wyliczenia zdolna, áni tyśiączne kárty ſpoſobne do obięćia tych pochwał, ktore* TO-

BIE

BIE słuszności náleżą práwem z podiętych w tym krześle prac, zabiegow, utrudzeniow, w obstawaniu zá cáłość práwa, pokoiu, y nieskażonych uchwał. Głoszą Przeświętne Powiaty Pruskie te przykładne dźieła, w Twoiey znáczney upatrzone cnoćie, y w wysokiey Krwi Twoiey poważnie stanowane: iáko to: w J. W. MICHALE ná Smętowie CZAPSKIM, Woiewodźie Malborskim, Stárośćie Kośćierzyńskim, Mężu z wielu miar Oyczyznie potrzebnym. W J. WW. Rodzonych Twoich, Panách zastugą ku pospolitemu dobru znákomitych, iáko to w J. W. JOZEFIE ná Bękowie CZAPSKIM, Kasztelanie Elbląskim, pierwszym Rodzonym z J. W. ELZBIETĄ CZAPSKĄ, Miecznikową Ziem Pruskich złączonym, á z niey godnym Synem IGNACYM, y Corą BRYGITTĄ, DOM Przezacny zdobiącym: w J. W. ANTONIM ná Bękowie CZAPSKIM, Podkomorzym Chełmińskim, Generale Woysk Koronnych Rodzonym powtornim, ktory z J. W. KANDYDY LIPSKI, Kasztelanki Łęczyckiey, dwu Synow MIKOŁAIA y JOZEFA Oyczyznie ná pożytek, y wiekopomną Imienia swego oddaie pámięć. Biorą zászczyt y rozprzestrzenienie chwały znácznych Domow Imiona, z J WW. Siostr Rodzonych Twoich z J W. LUDOWIKI, GRZEGORZOWI NIEWIESCINSKIEMU, Staroście Mławskiemu, 4. Corkámi TEOFILĄ, MARYANNĄ, ANTONINĄ, ANNĄ známienitey. z J. W. ANNY TEODOROWI PAWŁOWSKIEMU, Ziem Pruskich Miecznikowi, pożądanego Syná IGNACEGO oddáiącey. w J. W. BARBARZE tym większych Godney pochwał, że odstąpiwszy stworzonych przyiaźni, BOGU samemu Panieńskie oddáie życie.

Do tych zászczytow, ktore z Godnego Rodzeństwa Jaśnie Wielmożny odbierasz PANIE, nie mniey przyliczam przyiętych ozdob z Jaśnie Wielmozney DOROTY z DZIAŁYNSKICH nieodżałowaney, y świętey pamięći MAŁZONKI Twoiey, czyli bowiem wsławione DZIAŁYNSKICH przypomnę IMIĘ, licznych dostoieństw wybory w Jaśnie Wielmożney DOROCIE, z Godnośćią Twoią złączone widzę. Oprocz bowiem Jaśnie Wielmożnego MIKOŁAIA DZIAŁYNSKIEGO, Woiewody Inowrocławskiego, Pra pra prá PraDziadá ś. p. Jaśnie Wielmożney KASZTELANOWY. Oprocz Jaśnie Wielmożnego STANISŁAWA DZIAŁYNSKIEGO Woiewody Chełmińskiego, Godnego IEY Pra pra PraDziadá. Procz Jaśnie Wielmożnego tákże STANISŁAWA DZIAŁYNSKIEGO, Woiewody Malborskiego, Pra PraDźiadá Jaśnie Wielmoznego KASPRA Woiewody Chełmińskiego, ZYGMUNTA Woiewody Kaliskiego, Pradźiadow. Procz ieszcze Jaśnie Wielmożnego JOZEFA DZIAŁYNSKIEGO, Dźiada. Oprocz nákoniec przednich przymiotow Paná, Jaśnie Wielmożnego Jegomośći Páná AUGUSTYNA DZIAŁYNSKIEGO, Woiewody Kaliskiego, á nieoszacowaney pamięći Jaśnie Wielmożney KASZTELANOWY OYCA, sześćiudźieśiąt y dwu krzesłowych Senatorow, nie licząc wielu Ministrow Koronnych, w tym IMIENIU szanuie Polska. Coż gdybym

cz wy-

wywodźić miał rownaiące pierwszemu Jaśnie Wielmożnych RADOMICKICH IMIE, y w liczbie Godności, y w zasługach ku Oyczyznie. O-procz *wielu nie łatwo przeliczonych, wspomnieć należałoby mi o Jaśnie Wielmożnym STANISŁAWIE RADOMICKIM, Woiewodźie Mazowieckim, Synie Jaśnie Wielmożnego MIKOŁAIA Koniuszego Koronnego, á Wielkim* Pra pra pra pra PraDźiadu *Jaśnie Wielmożney KASZTELANOWY, o Jaśnie Wielmożnym HIERONYMIE RADOMICKIM, Woiewodźie Inowrocławskim, Wschowskim, Mośińskim Staróśćie, walecznym zá ZYGMUNTA Rycerzu,* Pra pra pra Pradźiadźie, *o Jaśnie Wielmożnym KAZIMIERZU RADOMICKIM, Kasztelanie Kaliskim,* Pra pra pradźiadu, *o Jaśnie Wielmożnym MACIEIU RADOMICKIM, Woiewodźie Poznańskim,* PraPradziadu, *o Jaśnie Wielmożnym ANDRZEIU, ALEXANDRZE, Woiewodźie Poznańskim,* Pradziadu, *nakoniec o Jaśnie Wielmożnym JANIE RADOMICKIM, Woiewodźie Inowrocławskim, Generale Wielkopolskim, á wspaniałym OYCU, wysokiemi doskonałośćiami ugodnioney CORY, Jaśnie Wielmożney Páni, Jeymośći PANI ANNY z RADOMICKICH DZIAŁYNSKI, Woiewodźiny Káliskiey, z ktorey odebráną w Małżeński związek Jaśnie Wielmożną DOROTE - - - Ale dokąd zámysły moie?*

Zkracam słowá, ábym nie rozszerzał w Sercu Twoim żalow, w zbiorze wymieniam poważną wspaniałość, ktorą przez Jaśnie Wielmożną DOROTĘ *z pierwszego wyboru dźiedźiczyść IMION,* z JABŁONOWSKICH, SANGUSZKOW, WISNIOWIECKICH, RADZIWIŁOW, LUBOMIRSKICH, OSOLINSKICH, POTOCKICH, ZAMOYSKICH, BIELINSKICH, KOSTKOW, CZARNKOWSKICH, SZOŁDRSKICH, POTULICKICH, &c &c. *Ale y tego zászczytu zámilczyć nie powinienem, ktorym świetnieiesz, y folgę znayduiesz żalom, w odebranym od ś. p.* Jaśnie Wielmozney KASZTELANOWY, *pięknych nádźiei Potomstwie, w* Jaśnie Wielmożnym AUGUSTYNIE *Synu godnym, w* Jaśnie WW. ANNIE, *y* MARYANNIE *przezacnych Corách. W tych trzech szacownych kroplach zastaw żyiącey krwi swoiey, nieśmiertelną pamięćią sławna zostawuie MATKA, y z niemowlęcych ieszcze twarzy wynikaiąca do doskonałych przymiotow układność, obfite przyszłych poćiech Twoich tłumaczy skutki.*

Teć ia Prześwietnego IMIENIA, *y* DOMU *Twoiego* Jaśnie Wielmożny KASZTELANIE *Dobrodźieiu, dosyć szczupło tu wyliczyłem pochwały, ábym podłego dźieła mego nayznákomitszą z Godności Twoiey ozdobę, ná pierwszym postawił czole; zebrane przytym ś. p.* Jaśnie Wielmozney KASZTELANOWY *cnoty, y czynione przy wspaniałym Jey Ciała pogrzebieniu okazáłośći, Wielkiemu* IMIENIOWI *Twoiemu poświęćić umyśliłem, áby przytomnym ich Widzom pamiętne, nieprzytomnym wiedźiane było pełne przykładow, Sercá Twego ś. p.* Jaśnie Wielmozney ZO-

NIE,

NIE *zprzyiánie, śmierćią náwet nie ztargane, widocznie záś w ſowitych koſztách przy tey Pogrzebowey Uroczyſtośći oświadczone. Nákoniec powinna znácznym Łáſkom Páńſkim wdźięczność náſza, tu wyrażenia ſwego przezemnie pełni ſkutek, kiedy nikczemne to dźieło w nayglębſzym poniżeniu u ſtop Páńſkich zkładaiąc; Cáłą WielkoPolſką Prowincyą wraz z ſobą Senatorſkiey polecam obronie, z wiecznym niezámierzonych ſzczęśliwośći życzeniem.*

Jaśnie Wielmożnego W. Mći Páná

Páná, y nayoſobliwſzego Dobrodźieiá,

Naypokornieyſzy ſługá y Bogomodlcá

X. Benedykt Reformat *mpp.*

CENSURA THEOLOGORUM ORDINIS.

DE mandato Superiorali A. R. Patris Ministri Provincialis Almæ Provinciæ Antonianæ Majoris Poloniæ, Opus funebrale cui tittlus, *Obwieszczenie wspaniałego Pogrzebu &c.* per M. V. Patrem Benedictum Roszkowski, Concionatorem meritum, & classicum Conventûs Posnaniensis ingeniosè elaboratum, plausibiliter demonstrarum, una cum Concione per præfatum M. V. Patrem Concionatorem dicta, & exhortationibus ab aliis Patribus detonatis, legimus, ac revidimus; In quo cum nihil dissonum Fidei Catholicæ moribusq; bonis, imo, cuncta stylô sensuq; eleganti & Apostolicô, aut ingenium acuentia, aut animum hominum ad mortis memoriam moventia, & ad bene vivendum perstringentia comprehendimus, idcirco luce publica, & prælo dignū esse censemus. Datum in Conventu Posnaniensi PP. Reformatorum Die 4. Martii Annô Domini 1764.

Fr. CALLISTUS SULKOWSKI, Reform: S.T. Lector actualis mpp.
Fr. CYPRIANUS KUSZEWSKI, Reform: S.T. Lector actualis mpp.

FACULTAS A. R. P. MINISTRI PROVINCIALIS.

CUm per Theologos de mandato Nostro deputatos revisum & approbatum fuerit: Opus funebrale intitulatum *Obwieszczenie wspaniałego Pogrzebu &c.* elucubratū à multum Venerando Patre Benedicto Roszkowski, Ordinis Nostri & Provinciæ Sacerdote, ac Ordinario Prædicatore in Ecclesia Conventûs Posnaniensis, proinde tenore præsentium eidem facultatem impertimur, quatenûs servatis servandis mediante typo possit prodire in lucem publicam. Datum in hoc Nostro ad S. Antonium Padvanum Conventu Varsaviensi, die 22. Martii 1764.

Fr. DYONISIUS SYDRY, Minister Provincialis, S. Theologiæ Lector mpp. (L. + S.)

APPROBATIO DIÆCESANA.

OPus funebrale Panegyricum sub tit: - - - *Obwieszczenie wspaniałego Pogrzebu &c.* - ab Admodùm Reverendo, ac Religioso in Christo Patre Benedicto Roszkowski, Ordinis S. Francisci Strictioris Observantiæ PP. Reformatorum in Ecclesia Conventûs Posnaniensîs Concionatore Ordinario, & elaboratione inventionis, & eruditione ingenii, & elegantia styli, nec non venustate Sacræ Scripturæ ornatum, indeque per maximè conspicuum diligenter vidi ac legi: cumque nihil contineat, quod Fidei Orthodoxæ & moribus honestis contrarietur, quinimo magnam æstimationem mereatur, idem Opus typîs imprimi judicavi, & facultatem dedi

M. ANDREAS LIPIEWICZ, Utriusque Juris Doctor & Professor, Ecclesiarum, Collegiatæ SS. OO. Cracoviæ Custos, Parochialium in Luborzyca & Igołomia Curatus, Ordinandorum, & Approbandorum Examinator, Librorum per Diœcesim Posnaniensem Censor, Studii Academiæ Posnaniensis RECTOR mpp. *Datum in Collegio Lubransciano Academiæ Posnaniensis Die 30 Martii, Anno Domini 1764.*

POCZĄTEK OBWIESZCZENIA WSPANIAŁEGO POGZEBU

ś. p.

J. W. IMCI P. KASZTELANOWY CHEŁMINSKIEY.

ROk 1763. Dźień 12. Márcá, godźina po południu wtora, pierwszey ś. p. J. W. AUGUSTYNA DZIAŁYNSKIEGO, Woiewody Káliſkiego Corże, ſkoro oſtátnią żyćia wymierżyłá chwilę; nátychmiaſt, choynym iałmużn po rożlicznych Kośćiołách, Kláſztorách, ná ſtráſzliwe ofiary, y modły nákłádem, Duſzę ś.p. J. W. KASZTELANOWY CHEŁMINSKIEY zálecono BOGU, ćiáło záś Senatorſkim oporządzone zwyczáiem, dla náſtępuiących Swiąt Wielkonocnych, zprowadźiwſzy do Kośćiołá Kálwáryi Pakoſlſkiey, złożono ná Kátáfalku w ten ſpoſob przybránym. Wſzrodku Kośćiołá ná dwu ſtopniách Kármazynowym ſuknem doſtátnio pokrytych, ułożoná byłá Tumbá, rzeźbą Snycerſką, y złoceniem ná polor, przy perłowey fárbie kſztałtnie ozdobiona, ktorey wierzch pokrywał cáłun ádamáſzkowy bogato ſzámerowány, w málze y fontażie opuſzczány ná kráie tumby, unoſzącey ćiáło złożone w bogatey trunnie, áxamitem Kármazynowym powleczoney, złotym galonem y frędzlą czterykroć wokoł opaſáney, bláchámi w głowách y nogách, ántábami po bokách ſrebrno złotemi ozdobioney, ulegaiącey ná ſześciu Orlich ſzponách złoćiſtych gałki obeymuiących. Ziedney ſtrony Tumby po lewey ręce, wſpierałá ſię Oſobá Snycerſkiey rzezby ná znákách pogrzebowych, pytáiąc ſię (z okolicznośći złożonego ná Gorze Kálwaryiſkiey ćiáłá) ſłowy Dáwidá Pſalmu 23. *Quis aſcendet in montem Domini, aut quis ſtabit in loco Sancto Ejus? Ktoż wſtąpi ná Gorę Páná, álbo kto ſtánie ná mieyſcu świętym Jego* Ná co z drugiey ſtrony po práwey ręce Tumby ſtoiąca oſobá, y unoſząca do widoku portret ś. p. J. W. KASZTELANOWY, odpowiedź dáwałá z tegoż Pſalmu: *Innocens manibus & mundo corde, qui non accepit in vano animam ſuam. Ten odpowiáda wſtąpi, ktory ieſt niewinnych rąk, y czyſtego ſercá, ktory nádáremno nieużywał duſzy ſwoiey.* Nád wierzchem trunny zpod baldekinu ádámaſzkowego, wypadáły ná cztery rogi Kátafalku, 4 welony ádámaſzkowe bogáte, złotogłowem podbite, y zwyż od połowy kſztałtnie wznieśione. W wielkim Ołtarzu pod nogi Ukrzyżowanego, zſkłániał ſię wchmurách J. Wiel: CZAPSKICH Xiężyc, przy nápiśie od Ukrzyżowanego pochodzącym: *Vidi Lunam, & ſtellas adorare Me*, Gen: 37. *Widźiałem iáko mi Xiężyc, y gwiazdy pokłon czyniły.* Wczym ſię oznáczał łáſkáwy wzgląd

Ukrzyżowánego, ná ofiarowánie od ś. p. J.W. KASZTELANOWY przyſługi Kálwaryiſkiemu mieyſcu: cáły záś Ołtarz wielki, iáko y pobocznie Ołtarze, ile tylko mieyſcá ſtárczyło, rzęśiſtym świátłem okryte były. Po ſkończoney Oktáwie Wielkonocney, nátychmiaſt, wtymże Kálwaryi Kośćiele, żałobne nád ćiáłem záczęły ſię obrzadki, przy licznych Mſzách Swiętych, y wigiliach codźiennie odpráwiane, pokąd niezbliżył dźień 26. Kwietniá ná pogrzeb wyznáczony. Przez ten czás wielkich przybywáło rátunkow Duſzy ś. p. J.W. PANI, nietylko z gęſtych ofiar, y modlitw, ále też z wypełnionych uczynkow miłośiernych nád ubogiemi, codźiennie choyne iałmużny, y pośiłki (ile ich było) odbieraiącemi. Z ktorych ná pámiątkę 20. lat żyćia ś p. J.W. KASZTELANOWY, dwudźieſtu nayuboższych, y nayſędźiwſzych wybrawſzy, bárwą żałobną od ſtop do głow przyodźiáno, z dárowániem teyże odzieży ubogim pomienionym. Ich byłá tá iedyna powinność, codźiennie odpráwianemu ná Kálwaryi nabożeńſtwu, bydź przytomnemi do ſámego pogrzebu, ná ktory záproſzona byłá J. W. WW. Gośći troygodna przytomność.

Z STANU DUCHOWNEGO.

J.W. *Nayprzew:* Imć X. Andrzey Bajer, *Biſkup Chełmiński*, J.W. *Nayprzew:* Imć X. Kryſztof Dobiński, *Suffragan Gnieźnieński*, *Biſkup Serreńſki*, J.W. *Nayprzew:* Imć X. Fabian Pląſkowſki, *Suffragan Chełmiń-ſki*, *Biſkup Martyryiſki*, J.W. *Nayprzew:* Imć X. Władyſław Walknowſki, *Kánonik Kátedralny Poznańſki*, *Opat Trzemeſzyńſki*, W. *Nayprz:* Imć X. Jozef Łuczycki, *Infułat Proboſzcz Strzelnińſki*, W. *Nayprzew:* Imć X. Koſmowſki, *Opat Klaſztoru Trzemeſzyńſkiego*, W. Imć X. Zukiński, *Kanonik Kruświcki*, ná oddáwanie ćiáłá.

Z STANU SWIECKIEGO.

J.W. Imć P. Káźimierz Dąmbſki, Woiewodá Sieradzki, J W. Imć Pan Czápſki, Woiewodá Malborſki, J.W. Imć P. Dąmbſki, KáſztelanBrzeſki Kuiáwſki, J.W. Imć P. Jozef Czápſki, Káſztelan Elbląſki, J.W. Imć Páni Anná Działyńſka, Woiewodźina Káliſka, z Przeświętną Fámilią, J.W. Imć Páni Kátárzyná Działyńſka, WoiewodźinaMalborſka, J.W. Imć Páni Teofila Potulická, Stárośćiná Borzechowſka, J.W. Ichmć Páńſtwo Czápſcy, Podkomorſtwo Chełmińſkie, J.W. Imć Páni Páwłowſka, Miecznikowa Ziem Pruſkich, J.W. Imć P. Teodor Koźmiński, Woiewodźic Káliſki, W. Imć P. Antoni Mirosławſki, Stároſtá Kłecki, W. Imć P. Dźiałyńſki z *mową żałobną*, oprocz známienićie godney liczby WW. IchMćiow Urzędnikow, y Ziemiánow, ták Woiewodztwá Kuiáwſkiego, iáko też Ziemi Pałuckiey, y pobliżſzych, nie licząc gęſtego zgromadzenia; ták Duchowieńſtwá Swieckiego, iáko y Zakonnego. Wobecnośći przeto náznáczonemu czáſowi przytomnych JJ.WW. WW. Gośći dniá 25. Kwietniá, zmierzchem przy zápalonych ná Kálwaryi świátłách, záczęło ſię przeprowádzenie ciáłá ś. p. J.W. KASZTE-

LA-

LANOWY, z Kośćiołá Kálwaryiſkiego, do Fundatorſkiego Grobu w Pakoſtſkim OO. Reformatow Kośćiele założonego; niżeli ruſzono z kátafalku ćiáło po żáłoſnym odgłośie Kápeli, poprzedźiłá kondukt

MOWA ZAŁOBNA,

X. Jacká Cierniewſkiego, Káznodźiei Ordynaryuſzá Konwentu Pakoſtſkiego OO. Reformatow, przed wyprowadzeniem ćiáłá záczęta.

Thema: *Aſportate oſſa mea vobiſcum de loco iſto*, Gen: 50. v. 24.

Zábierzćie kośći moie z ſobą ztego mieyſcá.

Fatalne ſłowá! o iák dotkliwie mowiącego ráźićie umyſł, drętwieią uſtá, żal doymuie rozumowi, ták przeráźliwym odgłoſem pomieſzáne opadáią śiły, kiedy J. W. Imć Páni DOROTA z DZIAŁYNSKICH CZAPSKA, Chełmińſka Káſztelánowa, Miłośćiwa mieyſcá tego Fundatorká, śmiertelne zwłoki ſwoie z mieyſcá tego podnośić nam każe: *Aſportate oſſa mea vobiſcum.* Y náſzeſz to ręce choynemi tey Páni obćiążone łáſkámi, wſtrzymać potráfią ták nieznośny żalow ćiężar? Przykre dośyć uczuwaliśmy obćiążenie, gdy nam niedáwno unośić przychodźiło, nieopłakáney ſtráty Fundatorá, J. W. AUGUSTYNA DZIAŁYNSKIEGO, Woiewodę Kál. ſkiego; przyczyniłá ćiężkośći fatalność J. W. BRYGIDY z Dźiałyńſkich CZAPSKI, Woiewodźiny Malborſkiey, w czwartym roku po godney pámięći Oycu ſwoim zeſzłey, y do Jego przez nas wnieśioney Grobu, o iákże teraz nieznośnieyſzey w uwadze dodáie wagi, wpuł roku po godney Sioſtrze polegaiąca ná ręku ſłużebniczych J. W. Káſztelánowa. Grobowym głazem cáłey Wielkopolſkiey Reformy ućiſnął ſercá, pierwſzy ogłos śmierći ś. p. J. W. Káſztelanowy, ćiężſze łzy wyćiſnął okropny Jey widok, w náſzych poſtáwiony oczách, ná ktory troſkliwie przy codziennych nabożeńſtwách w kilkutygodniowym ná tym mieyſcu zápatrywaliśmy ſię czáśie, nierownie iednák tężſzą ná zmyſłách ponośiemy dotkliwość, gdy nam podnośić przychodzi do Grobu śmiertelny tey PANI ćiężar. Załość nieznośna rozważać utatę Fundatorſkiey Cory, nieznośnieyſza ſzácować utrátę nayoſobliwſzey łáſkáwośći, dla Zakonu, y mieyſcá tego PANI, ále naynieznośnieyſza przenikać utrátę nayoſobliwſzey dla Zakonu, y mieyſcá tego łáſkáwośći PANI, wczáśie potrzebnym utráconey. Stáwaią nam w oczách wſzyſtkie doznáne dla Zakonu łáſki, y w gorzkim ie rozważamy żalu; ſtáwaią nágotowane ſzczegulnie mieyſcu tey Kálwaryiſkiey Gory ſzczodroty, y rozważać nam przychodźi ćiężey, że z Antenátow ſwoich ſercem dla tego Swiętego mieyſcá wylána, wtym czáśie utráćiłá żyćie, w ktorym doświadczenia naywiękſzych dobroczynnośći, y ozdoby Kośćiołowi temu zábieráiąc ſię, śiebie mu ſámę w naypierwſzym oddáie darze, á zátym wzbudza wſzyſtkie Jerozolimſkie drogi do tego urzewnienia, w ktorym zoſtáiące niegdyś drogi Syonu Jeremiaſzowa opiſuie lámentácya: *Viæ Sion lugent Sacerdotes ejus gementes*, Thren: 1. *Drogi Syonu płáczą, Kápłani iey w ięczeniu zoſtáią.* Gdy przeto pod ták

nieznośnym żalow ięczęmy ciężarem przyciśnieni, sądźcie przeżacni Słuchacże, czyli zdrętwiałe siły náſze zdołaią podnieść rękę, ná zábrá nie śmiertelnych popiołow J. W. KASZTELANOWY, záiſte prędzey-byśmy złożyć, y záłożyć obowiązáne tylu dobrodźieyſtwy ręce náſze, ná záſtąpienie śmierći J. W. KASZTELANOWY, y chętniey w grobowych progách prágnęli, niżeli żywe śćiągać ná przenoſzenie nayoſobliwſzey Protektorki náſzey do Grobu. Atoli tá nam śił, y odżywienia dodáie uwaga: że ktorą dźiś ná ſwoie odbieramy ręce, bierzemy, nie ták żebyśmy JĄ w Grobie, ále w wdźięcznych ſwoiey Fundátorce pámięćiách złożywſzy, nośili porąd, pokąd folgi duſzom náſzym przez złożenie ćiał ſwoich, Boſkie nieuczynią wyroki. Pokrzepiaj zmartwiáłe śiły náſze powinna Fundatorſkim rozkázom powolność, z Uſt ieſzcze żyiącey J. W. KASZTELANOWY odebránym, ábyśmy śmiertelne Jey zwłoki, przy godney pámięći Oycu położyli. Pełniąc dla tego FUNDATORSKIE rozkazy, wytężamy te, ktoreśmy wznośili do BOGA ręce, iák w życiu, ták y po śmierći Twey nieodżáłowaney J. W. KASZTELANOWA, Te ręce pokładámy pod wznieśienie zwłokow Twoich, ktoremi gdy codźiennie przy ſtráſzliwych ofiarách unośić będźiemy Ciáło y Krew Zbáwićielá, pámięć piáſtowánego niemi teraz ćiáłá Twego wywyżſzać będźie duſzę Twoię do nieuſtanney chwały. Już tedy gdźie Cię przez wrodzone do Godney pámięći OYCA ſwego przywiązánie, Ruthy poćiąga pobożność w piśmie Swiętym wyświádczona: *Quæ te terra morientem ſuſceperit in ea moriar, ibiq; accipiam locum ſepulturæ*, Ruth: I. v. 17. Już mowię świątobliwym żądzom Twoim dźieie ſię zádoſyć, poprzedzac Cię będźie znák zbáwienny Ukrzyżowanego, ktoremuś ná tym mieyſcu przyiemne świadczyła uſługi, wſpierać w tym do Oyczyſtego Grobu trákćie gotowi Jaśnie W W. WW. żałobni przyiaciele, y Chrześciáńſkie wobec zgromadzone gminy, pobożnym weſtchnieniem, ktore y teraz oświadczáią, gdy duſzy Twoiey po zákończonych przeprowadźinách ćiáłá, wraz zemną wiecznego życzą odpoczynku, Amen.

Po zákończoney mowie, gdy Kápelá żałobne wygráłá ſztuki, W. Imć X. Jozef Łuczycki, Infułat Strzelnińſki, *Pontificaliter* Kondukt odpráwił. Záczym Zakonnicy mieyſcowi zdiąwſzy z kátafalku ćiáło, złożyli ná woz páradny, w Adámaſzki bogáto ſzámerowane przybrány. Ruſzyłá zátym Proceſſya Pogrzebowa, ktorey tákowe było rozrządzenie: Pierwſze Proceſſyi czoło poprzedzały Cechy Mieyſkie z świecámi, pod proporcámi, Chorągwiami ná doł zpuſzczonemi, zá temi náſtępowáłá Kálwaryiſka Kápnikow Kompánia, z Chorągwią Kálwaryiſką w czarną florę uwinioną, zá niemi Kápelá, dáley Duchowieńſtwo Swieckie, y Zakonne, dopiero dwudźieſtu ubogich, bárwą czárną przyodźiánych z pochodniámi iarzęcemi. Náſtępował zá niemi konno ozdobny, y liczny Dworu komput, dopiero woz parádny z ćiáłem, przy woźie

ośmiu

ośmiu Cheydukow z pochodniámi, unośili Całun Adámaszkowy od ziemi, otaczáli woz wokoło konni Pokoiowi, z pochodniámi iarzęcemi, ássystowali ciáłu JJ.WW. WW. záproszeni Gośćie, zá ktoremi nástępowałá Kárétá páradna, żáłobą okryta, w niey przypięty był Portret ś. p. J.W. KASZTELANOWY, otaczáli Kárętę Lokaie, y obok dway konni Paźiowie, zámykáły Processyą gminy ludu zgromadzonego.

Oprocz tey Parády, nágotowána byłá przez cáłe Miásto illuminácya, nie ták dlá prożney okazáłości, iáko dla wygody ieżdnych, y pieszych, á to tym sposobem: Ná wieżdźie do Miástá przy Mośćie, nowo do illuminácyi wystawiono POTULICKICh Cherbowną Bramę, cáłą do zástáwiania lamp oliwnych zrobioną, ná ktorey od wierzchu tákowy dał się czytáć nápis: *Ulula porta clama Civitas prostrata est*, Isaiæ 14. *Domina* cap: 24, co wiersz Polski tłumaczy:

Pękay żałobna Brámo, głoś Miásto swe troski,
Pociskiem śmierći Pánią złożył wyrok Boski.

Od tey Brámy áż do drugiey, ná pámiątkę 20. lat żyćia ś. p. J. W: KASZTELANOWY, rozstáwiono przy drodze 20. kolumn dźieśięćłokćiowych, ktore ná sobie lámpy oliwne, ná wierzchu záś Cherby Przeświętney Familii unośiły. Druga Bráma do illuminácyi zgotowána byłá w szrodku Rynku, ná ktorey trzymáiący pieczęć Mieyską Geniusz, ten od ubolewaiącego nád śmierćią swey PANI Miástá, wydáwał nápis: *In itinere platearum nostrarum appropinquavit finis noster*, Thren: 4to, co tłumaczą nástępuiące wiersze:

Wprzećiągu nászych ulic zbliżył koniec skryćie
Tey PANI z ktorey zeyśćiem kończyć chcemy życie.

Zá tą tákże Brámą áż do trzećiey, podobnym rozstáwiono sposobem Piramid 20. z lámpámi oliwnemi, y Cherbámi od wierzchu. Trzećia Bráma do illuminácyi byłá Cmentarzowá, málowána pod znákámi, y Cherbámi Fundatorskiemi, ná niey Fundatorski do nas rozkaz ś. p. J. W. KASZTELANOWY, ktory uczyniłá przed śmiercią, chcąc bydź pochowáną w Grobie Oyczystym, temi był zápisány słowy Psálmu 117. *Aperite mihi portas justitiæ, ingress in eas confitebor Dño, Otworzćie mi brámy spráwiedliwośći, wszedłszy w nie wyznáwáć będę Páná.* Temu nápisowi odpowiádałá czwarta Bráma, w sámym weyśćiu do Kośćiołá tákże do illuminácyi przybrána, ná ktorey wymálowáno Cherb Zakonu, to iest Rękę Chrystusá Páná, z ręką S. Oycá Francisżká, pod Krzyżem; rękę S. O. Francisżká unośiłá klucze przy nápiśie, odpowiádaiącym podpisowi trzećiey Brámy wte słowá: *Adapertione pandentur portæ terræ tuæ*, Nahum 3. *Otworem otworzone będą Bramy źiemi twoiey*. Cáła záś drogá Cmentarzowa od Bramy áż do drzwi Kośćielnych, szpalerámi z lamp oliwnych po obudwu stronách osadzona byłá. Przyprawadzone zátym przed Bramę Kośćielną ćiáło, gdy mieyscowi Zakonnicy z wozá paradnego zdiąwszy, y do Kośćiołá wniozłszy, ná kátafalku złożyli, záczęłá się

MO-

M O W A

W. Imći X. Zukińskiego, Kánoniká Kruświckiego, Tuczyńskiego Proboszczá, przy oddawaniu ćiáłá.

Thema: *& Luna non dabit splendorē suū, & stellæ erunt decidentes.*

Y Xiężyc nieda iásności swoiey, y gwiazdy zpádáć będą. Mar: 13

ZE się okazáłośći Ziemskie mienią, niedźiwno; codźienna praktyká uczy, niemász nic trwałego pod słońcem, owszem co się prętko wźnieci, niedługo świeći. Rzeczy nayszácownieysze ćiężarem są, ktorym się przeważaiąc ruynuią: *Terrena namq; substantia pondus est non subsidium.* Cieszy się y sámo życie iasnemi powodámi szczęśćia, pędźi látá świętną chonorow y godnośći speząi, w fatalnym upadku ták się widźi, iákby niebyło, *fuissem quasi nonessem.* Filozof Ateński Penander, zeby się y przy śmierći konceptem popisał, dwá o. o. miásto lekcyi ná rysował ná śćianie, ucząc: że w obroćie ostatnim, wszelkie poważenia, godne dźielnośći, y czym się świát popisáć może, cyfrą. Y toć sámo Mędrzec Páński konkluduie, gdy prożnośćią prożnośći bydź wszystko wywodźi Wielkich Monárchow uniżenie, pełnomocnych Regnantow zważywszy ostátnią ruinę, Sydoniusz Apollinaris mowi: *Quanta putas fortunæ fragmenta in terram cadere? quanta humanæ felicitatis legumina, dum Reges ruunt.* Jeżeli Krolewskie berłá, złote Cesarzow śmierć kruszy korony, iákiegoż inne stany czekáią upadku? Niemász zátym ozdoby doczesney, ktoraby niezwiędła, *quasi flos egreditur, & conteritur*, niemász ná źiemi splendoru, ktoryby niegasł, lśnące się lustra, ćiemne gaszą cymerye, słonią, y pokrywáią fatalne umbry. Podobna dostoyność rzeczy sublunarnych do Nábuchodonozorá státuy, w ktorey się twardych, y drogich metallow zbior znáydował, Danie: 2. kámyk ieden zpadł ná nię zgory, y pismo S. zápisáło: *Tunc contrita sunt pariter ferrum, æs, argentum & aurum, & redacta sunt quasi in favillam areæ æstivæ.* Ani się żelazne ostoią trwáłośći, áni złote okupią skárby, ná wszystko rowno fatálny kámień zpada, y w proch obraca: iák bowiem z máłośći nikczemney, rzeczy náturá, w wielkość iestestwá nieznácznie wyprowadza, ták też sáme ustáwiczną niszczy rezolucyą, niebydź przy muszá korrupcyą: *Unius generatio, alterius corruptio.* Ale co Niebieskie alteruie Luminarze, co mięsza szykowne gwiazdy? *Luna non dabit splēdorem suum, & stellæ erunt decidentes*, święta powiáda Ewangelia, że y ná te czás przyidźie, kiedy świećić przestáną. Atoli, ktora ná dniu ostáteczným, y dziś w oczách ludzkich praktyká; y Xiężyc pełen świátłá ćiemnieie, y roźliczney dystynkcyi Gwiazdy smutną fatalna Libityná powłoczy umbrą, kiedy ná dźielną DZIAŁYNSKICH uderzywszy Strzáłę, onę feralnie kruszy, rodowity Pierśćień, ktorym się státecznie záślubiłá Fortuná, łamie. Doznał świát, násycona skutkiem Oyczyzná, iáko rodowity JJ. WW. DZIAŁYNSKICH Ogończyk, w mocie bezgrániczney Godnośći státecznie dźiedźiczył, zkąd w Godnych

An-

Antenátach publiczną reputácyą, w mocney był záwſze apprehenſyi; doſtáwał w prymie doPurpur, wyſtáwiał tálentá do krzeſeł Senatorſkich, do ſámych koron zdolne Głowy: nieużyta iednák Atropos, ták wſpániałe łamie ſzyki. Niedáwno J. W. Imć Pánią BRYGIDĘ z DZIAŁYNSKICH CZAPSKĄ, Woiewodźiną Malborſką, nielutośćiwą zwaliwſzy w Grob ręką: niekontenta z tych Działow J W. Imć Pánią DOROTĘ z DZIAŁYNSKICH CZAPSKĄ, Káſztelánową Chełmińſką, Godną Corę od J. W. Imći Páni ANNY z RADOMICKICH DZIAŁYNSKI, Woiewodźiny Káliſkiey Mátki; upodobáną, y wybráną Zonę od J W. Imći Páná FRANCISZKA CZAPSKIEGO, Káſztelána Chełmińſkiego Mężá znowu oddźielıwſzy, ſmutne ná Oyczyſtym polu w tym tu Kośćiele wyſtáwia Teatrum. Bledniete ná ták feralny Aſteryzm JJ. WW. CZAPSKICH Xiężyc, ách ćiężkie záćmienie tá rezolucya przynośi, nie bez okrutney zárazy ſerc życzliwych: *Et Luna non dabit ſplendorem ſuum.* Ráźi ten przypadek tyle ſztyletámi, ile żalu máteryą Máćierzyńſkie J. W. Imći Páni Woiewodźiny Káliſkiey ſerce, ráni J. W. Imći Páná Káſztelána Chełmińſkiego, nieprzeliczone iák Gwiazdy turbuie Familie, *& Stellæ erunt decidentes.* Mieſzáią ſię ná ták tetryczną Ekliptykę, Godnego w Woiewodztwách Poznańſkim, Káliſkim, Malborſkim, Pomorſkim, Chełmińſkim, Rycerſtwá ſtány, wſzyſtkich Ziemiánow truchleią ánimuſze. Więdnieie JJ. WW. RADOMICKICH buynego chonoru pole, gdy ten oſtry pokos, na frukt nieoſzácowáney wiekámi konſolácyi, ná zbior długowieczney poćiechy uznáie. O ſzkodo niepowetowána! o ſtráto nieopłacona! ále coż czynić, trudno w záchodźie wſpak cofnąć ſłońcá, y pędzącą do mety śmiertelney J W. Káſzteláno wy zátámowáć ſtrzáłę. Do rzewliwych kondolencyi dłużſzym być nie chce powodem, godnym Jey iednák tálentom, ktore wſpániałym Hieroglifikiem pogrzebowa prezentuie okazáłość, práwem, y ſpráwiedliwośćią náleżącą przyznáię cnot explikacyą, ktorą Urlynie Xiężnie przypiſał Honorat: *Matronarum ſplendor, conjugum honor, pudicitiæ jubar, ſanctimoniæ Templum, virtutum forma, & cumulus.* Tá ná tym leży kátáfalku, ktora Mátron byłá ſplendorem, Mężatek honorem, wſtydliwośći promieniem, świątobliwośći Kośćiołem, cnot wſzelkich przy kłádem, y zbiorem, mowić ſię może o Jey roſtropnośći: *Multæ Filiæ congregaverunt divitias hæc ſupergreſſa eſt univerſas.* Ná chonor nieśmiertelny, *operata eſt conſilio manuum ſuarum:* w żyćiu bowiem ſwoim miła wſzyſtkim, łáſkáwa ſłużącym, miłośierna ubogim: *Manum ſuam aperuit inopi, & palmas extendit ad pauperem.* Niepłonna ztąd nádźieiá, że lubo śmiertelnośći wykonałá wyroki, cnot doſkonáłośćią żyie w BOGU, y w ſercách Przezacnych Familiantow Wſpiera Ją rozliczne mi ſpoſobámi J. W. Imći Páná Káſztelána Chełmińſkiego, uczynna w Chrześćiańſkim rátunku ręká, iuż przez Swięte Ofiary, iuż przez kilkudźieśiąt ubogich okrydie, á tyśiączne iałmużny, pewną obietnicy

 Chry-

Chrystusowey czyni, y wiecznego Krolestwá. Y żeby tym pewniey w szczęśliwym stánęłá terminie, oddáie Jey ciáło Domowi WW. OO Reformatow, ná áwanturę wieczną do Swiętego Bonáwentury, duszę Jey niezáwodney Fráncisżká S. Reformie ná parol. Stáwa tedy ná tym kátafalku martwa w prawdźie J. W. Imć Páni DOROTA z DZIAŁYNSKICH CZAPSKA, Kásztelánowa Chełmińska, z żywym dowodem łask swoich, bo Fundatorká, z domownym árgumentem o SS. modlitwy, bo Domowa Protektorká. Podnośćie ukwalifikowane świętym chárákterem ręce Swiętego Pátryarchy Synowie, ná powitánie, ná odwdźięczenie łączćie Seraficzne z rękámi serce. A wszyscy w dystynkcyi swoiey uszánowánia Godni Práłaci, przy podnieśieniu Naywyższego PANA, áby w życiu zgásła JaśnieW. Imć Páni DOROTA z DZIAŁYNSKICH CZAPSKA, Kásztelánowa Chełmińska, świátłość wieczną w miłośierdźiu Boskim skrzętnie ználazłá, dźielne konkluduyćie wotá, ia kończę. *Nástąpiłá nátychmiast*

M O W A

W. O. Izydorá Chodubskiego, GwárdyánaKonwentuPákostskiegoOO. Reformatow, podczás przyimowánia ćiáłá.

Thema: *Sepeliar juxta sepulchrum Patris mei*, 2. Reg: 19.

Niech będę pogrżebiona wedle grobu Oycá moiego.

CO uniwersalnym káżdemu z ludźi żyiących postánowiono wyrokiem, to dniá 12. Marcá, á 20. wieku swoiego roku, Jáśnie W. Imć Páni DOROTA z DZIAŁYNSKICH CZAPSKA, Kásztelánowa Chełmińska, istotnym wypełniwszy skutkiem, w przykłádźie śmiertelnośći ná tym kátafalku złożoną zástawszy, wprasza się, áby w Dźiedźicznych Dobrách, w ubogim ubogiego Seraficznego Oycá, y Pátryarchy mego Fráncisżká S. Kośćiołku, pod ćieniem Jey Protekcyi Fundatorskiey mie szczącym się wedle Grobu Oycá swego pogrzebiona zostáłá: *Sepeliar juxta Sepulchrum Patris mei*, *Niech będę pochowána wedle Grobu Oycá mego.* Coż ia to tákowego słyszę? Taż się to J. W. KASZTELANOWA do swych włáśności wprasza, y gwałtem práwie pod śmertelny grobowiec ciśnie, ktora w sam czás y porę, ná buynorodnym w chonory, godnośći, y w znákomite dostoieństwá, cnotámi, y pobożnośćią záśianym JJ. WW. RADOMICKICH Polu, w naylepszą ná roskoszne ślicznych látorośli powinna byłá wyrastać drzewo? Tá, á nie insza, w kwitnącey młodośći, fatalney kosy płytkim podćięta ostrzem, ná spoczynek do Oyczystego chce przenośić się grobu: *Niech będę pochowána wedle grobu Oycá mego.* Przebog coż się tákowego dźieie? y o tenże to kámienny grobowiec Cherbowna JJ. WW. DZIAŁYNSKICH ma się kruszyć Strzáłá, ktora wskroś nieprzyiaćielskie przeszywáiąc pierśi, w gorę naywyższych szybuiąc się chonorow, teraz coś ku dołowi opuszczona náwiasem się zniża? Wtychże to mowię śmiertelnych popiołách, nieiákie ma ćierpieć záćmienie wypogodzony JJ. WW. CZAPSKICH

PSKICH Leliwa, ktory w pełni Senatorſkich Doſtoieńſtw, ná Polſkim Zodyaku iáśniał, y dotąd iáśnieie? ták, á nie ináczey. Boſkiey to Wſzechmocności dzieło, że ná Jey ſkinienie, y nayiáśnieyſze okazáłości świátowe, gasnąć z czáſem muſzą, iednego igrzyſka wiekopomną pámiątkę zoſtáwuiąc po ſobie: *Ludit in humanis Divina potentia rebus.* Y tác to uſtáwiczna wrzeczách rewolucya, ſmutnym ſwym milczeniem bárdziey, niż wymownym ięzykiem uczy nas powſzechnego śmiertelności práwá, ktoremu káżdy wſzczegulności podlegáć muśi: *Poſtánowiono ieſt wſzyſtſkim raz umrzeć.* Naydyſtyńgwowańſzych ludźi tymże nieſtępionym oſtrzem, ktorym y lud poſpolity śmierć okrutna kośi. Naywiękſzá doczeſnych okazáłości tu ſię zniża wielkość, w zbiorze mowiąc: o grobowy kámień, iák o naytwardſzą ſkáłę, wſzyſtkie ludzkie muſzą ſię rozbiiać imprezy, przy tey mećie, dálcko rozpuſzczone krocą ſię ná dźieie. Tu káżdy zdrowia, śił młodości ſwoiey podłą uznáie nikczemność, kiedy rowno wynioſłe wielkich rodowitości Cedry, z poziemnemi podłych kondycyi luſzczámi, pod iednę śmierći nieużytey koſę zgromadzone ná pokos obaczy. Niech kto wynioſłym umyſłem ſámego tyka ſię Niebá, niech ręką zwycięzką kráiu świátá záśięga, niech ſłáwą, y wſpániałością Imienia, gránice ludzkiego podźiwienia przechodźi, niech przy wlanych od BOGA, y nátury tálentách záſzczyconą zácności, iák naypzzednieyſzy Luminarz Niebá, ná ziemſkim okręgu iáśnie ie, przećięż w ćiemnym śmierć powſzechna ukryie go grobowcu: *Cui non ſufficit orbis ſarcophago contentus erit.* Tác to Importunká, gdźie tylko záwita, tám wpunkćie odmiána ná blaſk Jey fatálney koſy, Nayiaśnieyſze Familie ćierpieć muſzą záćmienia, niemálz tey Xiążęcey Purpury, ktoreyby kirowym niepodbiłá plátem, áni rownáiącey Niebieſkim świátłom w Senatorſkich rodowitośćiách luminarzy, ná ktoreby ćiemno okropney śmierć nie zpędzałá chmury: *Nigreſcere faciam ſtellas Luna non dabit lumen ſuum.* Tenći okropny w J. W. KASZTELANOWY pokazáłá widok, kiedy w iednym Roku dwákroć JJ. WW. CZAPSKICH záćmiwſzy Leliwę, w Nowie gorzkich przemieniłá żalow. Wyznay J. W. DZIAŁYNSKICH Domie, iák wielkiey w Dobrach Konarzewſkich przez ſwoię abſolutność śmierc nárobiłá ruiny, kiedy właśnie w poſtáći oślepionego Sámſoná, uiąwſzy ſię dwoch DOMU Twego w JJ. WW. BRYGIDZIE y DOROCIE podpor, zpełniłá tę, ktorą opiſáło Piſmo klęſkę feralną: *Apprehendens ambas Columbas, quibus innitebatur Domus concuſſiſq; fortiter columnis corruit Domus,* Judic: 16. Ujęłá dwie kolumny, ná ktorych Dom polegał, y wzruſzywſzy niemi cáły Dom powaliłá, kiedy po niedáwno zmárłym J. W. Woiewodźie Káliſkim, á nieodżáłowanym Fundatorze náſzym, dwie koſztowne krople krwi, nayprzod w J. W. Woiewodźiny Malborſkiey, á teraz w świeżo zmárłey J. W. Káſztelanowy Chełmińſkiey, z Sercá Maćierzyńſkiego J. W. Woiewodźiny Káliſkiey, miłościwey Fundátorki náſzey, z gwałto-

C wną

wną oppressyą przy ciężkim wyćisnełá przeniknieniu. A ktoż ná ták strászne nie sarknie zpustoszenie, y szkodę? W iedno zmierzać serce, á do wielu tráfiać, w iedne ugodźić Osobę, á tylu zránić, y żalem nieutulonym, iák żołćią nápoić, ile Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych Imion, z utráconey ták pięknych przymiotow szkoduieDámy, y tyle morzących w serce wpycha szyletow, ile náprzećiw żelezcow grobowych JJ. WW. DZIAŁYNSKICH záśadza Strzále: *Arcum suum tetendit, & paravit illum*, ták dálece, że co wypuszczoney z łuku symboliczne przypisáło pioro: *Volat, & vulnerat*, *láta, yráni*, to ia do wyszybowanego kuNiebuJJ. WW. DZIAŁYNSKICH Ogończyká słusznicy przenoszę, y ledwo nie krwáwemi łzámi nád nim te piszę słowá: *Ulatuie, y ráni*. Ráni Máćierzyńskie Serce TwoieJ. W. Woiewodźi na Kálisku, ráni Cioteczny Twoy áffekt J. W. StárośćinoBorzechowska, miłośćiwe Fundátorki nászc, zpuł pierśćienia właśnie iák z łuku wypuszczona strzáłá, kiedy iedney Corę, drugiey Brátunkę, piękną Domu ozdobę, pobożnośći przykład, o śmiertelny uderzyłá kátafalk. Ráni tá Strzałá dożywotnią przyiaźń Twoię J. W. FRANCISZKU CZAPSKI, KASZTELANIE Chełmiński, y práwie rowną śmierći zádáie Ci bliznę, kiedyć w ukocháney Zonie, iedyne sercá ukontentowánie, á między Nią, y Tobą, dożywotniey przyiaźni zerwałá ligę, życia przećiąwszy osnowę, o iák nieznośne ná Małżeńskie serce Twoie padáią ciężary! gdy raz z Oyczystego DZIAŁYNSKICH Domu, odebrána w Małżeńską przyiaźń J. W. DOROTA, w trzy roki śmiertelną uczyniwszy seperacyą, pośpiesza w groby tegoż OYCA: *Niech będę pochowána wedle grobu Oycá moiego*, o iák y te słowá cáłey Reformy ránią umysły, dopieroż wszczegulnośći tego mieyscá FUNDATORSKIEGO, Zakonne Zgromadzenie, z ktorym wyznáć się mogę, *Diri socium Comitemq; doloris*, że gdy w krotkim czáśie JJ. WW. FUNDATOROW Wnuczkę y Corę, w tych tu Dziedźicznych podwoiách, powitać spodźiewałem się żywą, przed czásem przyimuię obumarłą. A czyż można niesárknąć od żalu, gdy bez spodźiewánia Przeświętnemu Domowi zásczyt, J. W. Mátce nayukochańszą Corę, J. W. Mężowi ulubioną Zonę, Kolligacyi ukochánie, Przyiaćiołom wzor szczerośći, á náostátek ubogiey Reformie nászey szczodrobliwą Protektorkę, zgoła wszystkim wszystko śmierć gwałtem wydárłá, y zá áwantaż łupu swoiego, ná tym kátafalku złożyłá. Grob Oyczysty zá cel y metę ostátnią, J. W. KASZTELANOWY wyznáczáiąc. Y ná tenci to koniec ludzka kondycya przychodźić zwykła, że z Dobr, y obszernych włośći, z honoru, y znákomitychDostoieństw, z ciężkim przyiaznych żalem, subtelnym śmierći kunsztem człowiek złupiony zostawszy, do Oyczystych grobow brać intromissyą muśi, ztrupiałęy zgnielizny przez náturálną konnexyą stáiąc się sukcessorem. Trudno o ták zręczną w ludźiách żyiących śiłę, áby się ná ochronę swoię fatálnym śmierći zrućić umiałá zámachom, gdy nietylko

ko naypodleyſze kondycye, ále y nayznácznieyſze Oſoby iey fatalnym ćioſom kárkow nádſtáwiać muſzą: *Æqua lege neceſſitas ſortitur inſignes ſed imus.* Tákiey dokonáła práktyki ná J. W. KASZTELANOWY Chełmińſkiey w ukruconym życiu. Boſkie ná Niey wykonywaiąc wyroki, ktorym y Rycerz ow zbroyny, á Domowy JJ. WW. POTULICKICH záſzczyt ſprzećiwić ſię niemogąc ná weyśćie J. W. KASZTELANOWY do tego tu Domu Boſkiego, Cherbowney uchyla Brámy, áby tym łatwiey do Oyczyſtego, á dáwniey zacnych ſwych Przodkow, uczczonych Senatorſkiemi Doſtoieńſtwy Pradźiádow, Dźiádow J. W. Woiewody Káliſkiego Godnego Oycá, poźniey záś J. W. Woiewodźiny Malborſkiey Sioſtry ſwey Rodzoney, martwemi popiołámi záſzczyconego, byłá przenieśiona grobu: *Sepeliar juxta ſepulchrum Patris mei.* Pełniąc przeto świętą, y oſtátnią wolą Twoię J. W. Káſztelánowa, czynię, co z ćiężkim żalem czynić ieſtem obowiązány, gdy śmiertelne zwłoki Twoie do Oyczyſtego przyimuię grobu, y z obowiązku niewygaſtey ku J. W. Fundatorſkiemu Imieniowi wdźięczności, ácz złożoną przez ręce náſze ná tym kátáfalku, dotąd iednák z wdźięczney łáſkom odebránym pámięći przed BOGIEM niewypuſzczać Duſzy Twoiey, z moim przyrzekam zgromadzeniem, áż pałaiące w przyſługach ku Fundátorom ſercá náſze, w śmiertelne rozſypią ſię popioły. Oprocz oświadczeniow náſzych, ſámego S. Oycá, y Pátryarchy mego Francißká, ſtáwa przy Duſzy Twoiey deklárácyą, że zá pobożność w życiu, zá przychylne ku Jego Seráficznemu Zakonowi ſerce, wźiąć Cię przyrzeka ná párol, y porękę ſwoię, ábyś zá odebránym od Niego przywileiem, Fundátorom ná żywot wieczny od Chryſtuſá nádánym, w ſpolney z nim w Niebie záżywała chwały, Amen.

Po zákończonych z ukontentowaniem ſłuchaczá tych dwoch chwalebnych mowách, kończył kondukt záczęty W. Imć X. Infułat, przy dobránych głoſach *Salve Regina* wyśpiewuiacych. Przytomni záś JJ. WW. WW. Widzowie, pilne obracáli oko ná wſpaniałą pogrzebowych ozdob okazáłość, w przybrániu śćian, Ołtarzy, kátafalku, ták koſztownym, że zgodne wydáli głoſy, iż nietylko Senatorſkiego, ále y Krolewſkiego ćiáłá niepowſtydźiłyby ták ſzácowne, ktore ſię ná kátafalku wydáwały ozdoby. Dla ćiekáwośći czytáiących, cáłą Pogrzebu wſpániałość z oſobna wyrażam, á nayprzod

OKAZAŁOSC KATAFALKU.

W Sámym Kośćiołá środku, kátafalk tákim poſtáwiono wynálazkiem, że lubo co do wyſokośći, iáko układnie, ták niemniey wſpániale od źiemi był wznieśiony, naymniey iednák náleżytośći Optyki względem Ołtarzy nie záſtániał. Farby iego w cáłym ułożeniu, lubo doſyć wyſokie, y do ſpoyrzenia miłe, martwą iednák w kolorách ſwoich do proporcyi Pogrzebu wyrażáły poſtáć, ktore odżywiało Málarſkie ná polor złocenie, według potrzeby Filunkow, Cerat, Laubwerkow, ſnycerſką

ſką rzniętych ręką, mocno páraduiące. Ułożenie zás kátafalku táko-
we było.

Ná kármazynowym ſuknie, obſzernie po poſadzce Kośćiołá rozbi-
tym, ułożony ſtał fundáment, czyli ſpodni ſtopień, ná dwunaſtuLwich
pozłoconych nogách ſtoiący, ná pułtory ćwierći wyſoki, ſtolarſkim
wyniżániem z Francuſka kſztáłtnie wyrobiony, ktorego gzemſy pozło-
tá okrywáłá, farby ſtoſuiące ſię do cáłego kátafalku zdobiły. Ná tym
Fundámenćie oſadzono ſtopień drugi ná dwá łokćie wyſoki, ſzeroki ná
pułoſma, długi ná dźiewieć, w ſpoſob poſtumentu gięćiem ſtolarſkim
do kſztałtu ſtopnia ſpodniego wypracowány, gzemſem nowomodnie
wyginánym, y ná polor złoconym otoczony. Filunki pobocznie pára-
dowały w cerátách Snycerſkich do proporcyi Cherbow rzniętych, y zło
tem polerowanych. Wierzch ſtopnia tego, pokrywał Cáłun Adámáſz-
kowy, bogáto ſzámerowany, y według wygięćia gradufu po brzegách
wykráwany, y galonem podwoyno obſzywany. Wſzrodku gradufu te-
go ná ſtopniu wćwierć wyſokim giętym y złoćiſtym iáko inne, oſádzo
ny był tapczan w pułtrzećia łokćia wyſoki, wſparty ná ſześciu krokſztey
nách Snycerſkorzniętych, ná polor złoconych, ktorego kráie od wierz-
chu otáczał kraniec Adámaſzkowy, bárdzo bogáto ſzámerowany, falba
nę frędzlámi otoczoną, y od brzegow iey kutaſy złote zwieſzáne má-
iący, Z pod krancá tego ná cztery boki wypadáły obrzucáne portery A-
dámaſzkowe, tákże bogáto przy frędzlách z krepinámi ſzámerowane,
to w laubwerki rożne, to w cyfry Imion, y godnośći złożonego Ciáłá,
ktore ná wierzchu tapczánu ádámaſzkámi wybitym w páradney trun-
nie (iákom wyżey opiſał) złożone ſtáło. Po iedney ſtronie tapczánu,
w ſzrodku kátafalku, ulegáłá Oſobá rznięta, farby Alabáſtrowey, Geni-
uſz wdźięcznośći wyrážaiąca, ktora przy minie załoſney ná ręku ſwo-
ich piáſtowáłá trunnę obok przy Cherbách Prowincyi Reformy Wielko
polſkiey, te ná rzniętym, y złoconym kompardymenćie, złotemi lite-
rámi wyrażáiąc ſłowá: *Uſq; ad canos, ego portabo, ego feram te, Aż do ſędźiwośći, ia ćię piáſtować, ia ćię nośić będę.* Oſobá tá wyrażáłá wdźię-
czność Reformy Wielkopolſkiey ku ſwey FUNDATORCE, w ręce ná
tym kátafalku odebrániey, ktorey w Synách ſwoich do ſámey śmierći
wieczne duſzy Jey piáſtowánie, w obowiązániey przed BOGIEM przy-
rzekáłá pámięći. Nád trunną ku gorze, wydáwáły ſię w cyrkule wie-
cznośći Portrety ś p. J. W. Woiewody Káliſkiego, J. W. Woiewodźi-
ny Malborſkiey, niedáwno zmárłey, ozdobione znákámi zaſług zbá-
wiennych, ktore w cyrkule wiecznośći unośiły Geniuſze. Dla czego z
drugiey ſtrony tapczanu przy trunnie, w ſzrodku kátafalku, uſtáwiony
był Girydanik ſubtelny Snycerſkiey roboty, przez ktory przerzucona
opuſzczáłá ſię portera ákſámitna, złotogłowem podbiiána, ná niey zás
poukładáne były ozdoby, świeckim przyzwoite Pániom. Z girydaniku
tego porywał ſię ſkrzydláſty Geniuſz, podnoſzący w gorę Portret ś. p.

J.

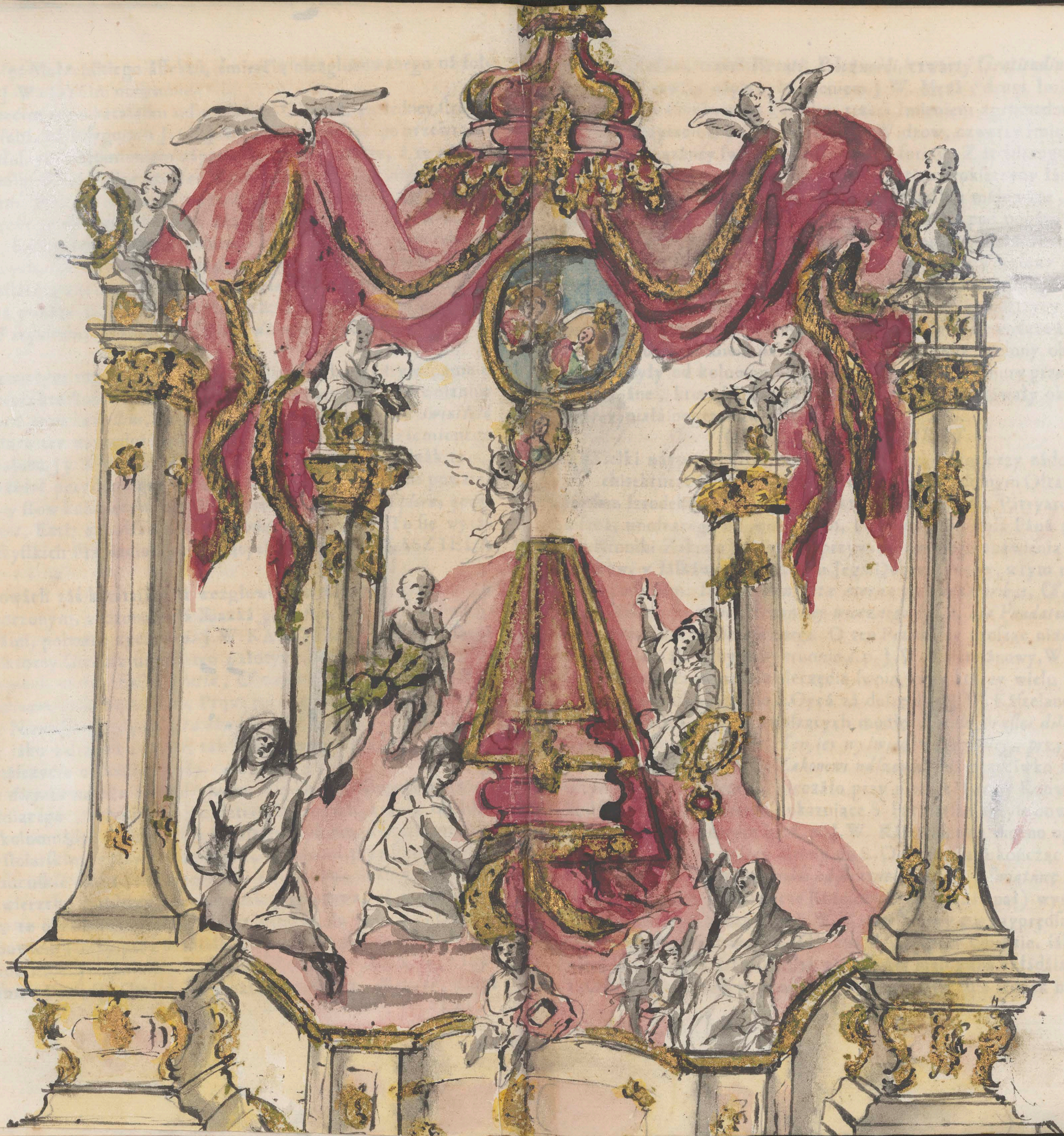
J.W. KASZTELANOWY, ten zpycháiąc nogą z portery wszystkie marne zycia tego okazáłości, ulatywał z Portretem, ku Portretowi ś. p. J.W. WoiewodyFundatorá, wnosząc go do cyrkułu wieczności, przy nápiśie złotym: *Surgam, & ibo ad Patrem meum*, Luc: 15. *Powstanę, y poydę do Oycá mego*. Ná te słowá z Portretu swego ś. p. J.W. Woiewo dźina Malborska, Siostry swey wzywałá złotym nápisem:*Veni Soror mea* Cantic: 5. *Podź Siostro moiá*. Przyimował z Portretu swego ś. p. J. W. Woiewodá Káliski Portret ś. p. J.W. Kásztelánowy złotem zápisánemi słowy: *Filia mea quæra Tibi requiem, & providebo ut bene sit tibi*, Ruth 3. *Corko moiá szukać ći będę odpoczynku, y opatrzę wszelkie dobro dla ćiebie*. Złączenie tych Portretow w cyrkule wieczności, wyrażało grunt y treść żalow, ktore poniosły JJ.OO. JJ. WW. Familie, z ták nágłego dwoch w iednym roku Corek przeyśćia, do Oyczystego J.W. Woiewody grobu. Zale te Przeświętney Familii, wyrażáły zápatruiące się ná portrety Osoby, w czterech kátafalku rogách, ná drugim stopniu osádzone, z ktorych

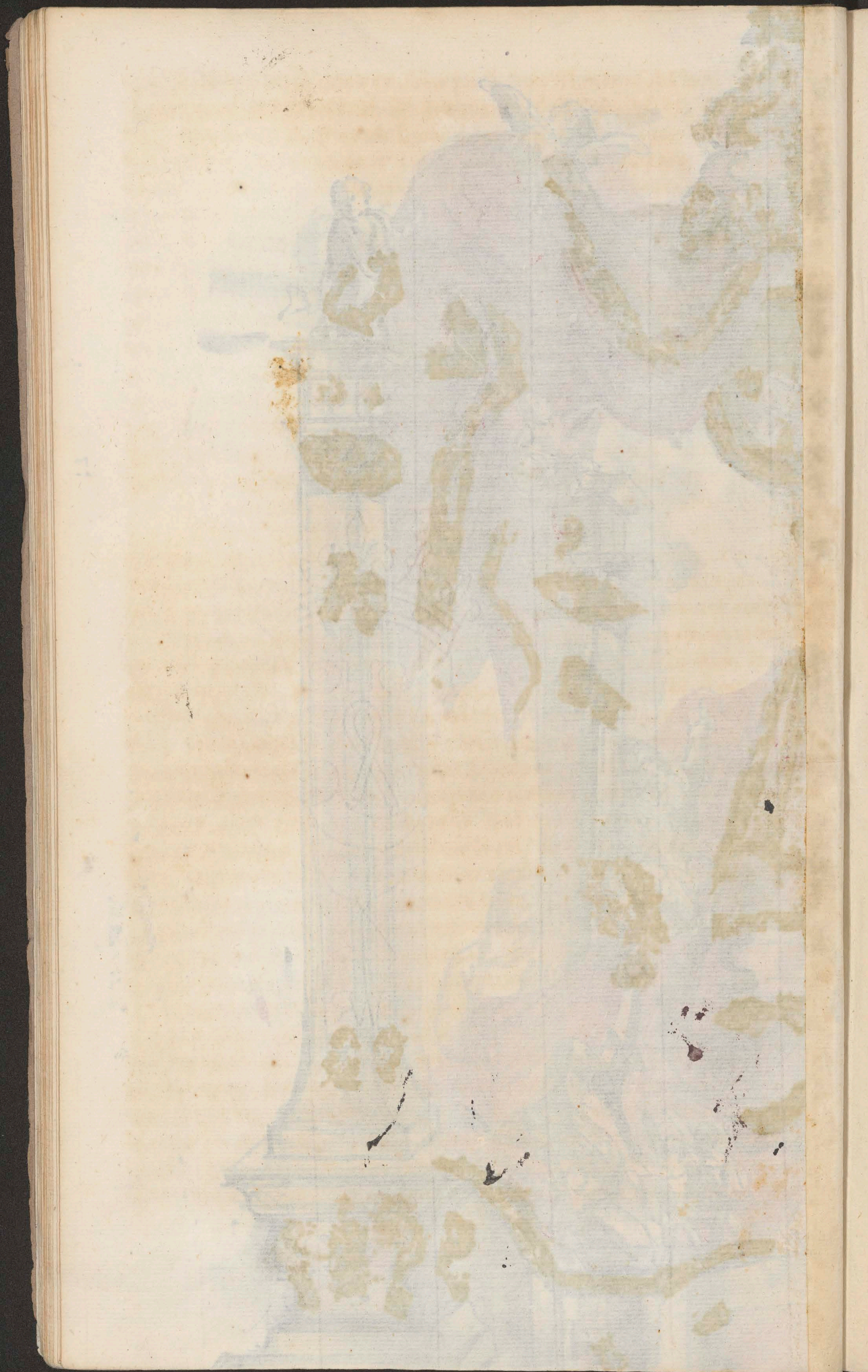
Pierwsza Osobá z czołá kátafalku po iedney stronie, w śmiertelnych wydáwáiąca się mdłośćiách, trzymałá w ręku serce, sztyletámi, puginałámi nápcháne, zkáleczone przy tákowym ná tarczy podpiśie: *Mater ejus conservabat omnia hæc in corde suo*, Lucæ 2. *Mátká iey nośiłá to wszystko w sercu swoim*. Tá Osobá wyrazáłá żal Máćierzyński J.W. Imći Páni Woiewodźiny Káliskiey, z poniesioney niedáwno śmierći J. W. Męża, w krotce J.W. Woiewodźiny Malborskiey, nátychmiast J.W. Kásztelánowy Corek, w iednym roku zmárłych, ktorą to ták nagłą śmierć wyrażáły potroyne w sercu sztylety; ćieszyły Ją z gory spuszczone słowá: *Anna cur fles, & quam obrem affligitur cor tuum*, 1. Reg: 1. *Anno czemu płáczesz, y dla czego strápione iest serce twoie*. Odpowiedź występ owałá od Osoby: *Domine, Filia mea modo defuncta est*, Math: 9. *Pánie, Corká moiá teraz umarłá*.

Osobá wtora z drugiey kátafalku strony od czołá, w płáczliwym twarzy ułożeniu, zápatruiąca się ná Portrety, unośiłá w gorę Pierśćień y serce, przy złotym piśmie: *Recordatus sum Tui miserans adolescentiá Tuam, & charitatem desponsationis Tuæ*, Jerem; 2do. *Wspomniałem ná Ciebie z ulitowaniem młodego wieku Twego, y miłośći záślubin Twoich*. Tá Osobá wyrażáłá miłość Małżeńską J. W. Imći Páná FRANCISZKA CZAPSKIEGO, Kásztelána Chełmińskiego, serdecznym zránioną bolem z utráconey po trzech rokách od záslubienia w młodym wieku J. W. MAŁZONKI. Cieszyły żale tey Osoby, trzy Gieniuszki máłe w postáci Dźiećin, rączki ku Osobie wznoszące, z nádgłoszeniem tych słow: *Neq; mors separabit nos à charitate*, Rom: 8. *Ani śmierć nie odáźieli nas od miłośći*. Te Geniuszki trzy málinkie, oznáczáły ieszcze w niemowlęcym wieku, ośierocziáłą po śmierći Godney MATKI J.W. Kásztelána Przeświętną Konsolacyą, w iedney Corce, y dwu Synách, ktora w

so-

sobie pamięć Małżeńskiego affektu, śmiercią niezgluzowanego ná folgę żalow J.W. OYCA obeymuie.
W trzecim rogu kátafalku od wielkiego Ołtarzá, po iedney stronie ulegałá Osobá, ná Insygniach J. O. J.W. Familii, wspak poprzewracánych, z żałosnym zádumieniem zápatruiąc się ná Portrety, á, te ná tarczy wyrażáiąc słowá: *Quæ utilitas in sanguine meo, dum descendero in corruptionem,* Psal: 26. *A co zá pożytek mam z krwi moiey, gdy się teraz w zgnieliznę obraca.* Tá Osobá znáczyłá żal JJ. OO. JJ. WW. Pokrewnych, Kolligatow, nád skázeniem cząstki krwi swoiey gorzko urzewniaiących, ále cieszyłá te żale przystępuiąca z Zegarkiem Osobká czásu, y ostátnią życia godzinę J.W. Kásztelanowy z wyrokow Boskich náznáczoną pokázuiąca, przy tych słowách: *Erat quippe jam annus vigesimus, & requievit,* 1. Reg: 7. *Zbliżył álbowiem rok dwudźiesty, y odpoczęłá.*
Ná czwartym rogu kátafalku, blisko Girydaniku wyżey wspomnionego, Geniusz krotkości życia gaśił pochodnią przy tym urzewnianiu: *Plora, defecit enim lux illius,* Eccl: 22. *Płácz, álbowiem ustałá świátłość Jey.* Ustáiąca tey pochodni świátłość, stosowána byłá do zácmionego okropną żałobą JJ. WW. CZAPSKICH Xiężycá, miárę iednák tym żalom zákłádał przystępuiący Gieniusz do pierwszego, z tym powźiętych wyżey słow kończącym się nápomnieniem: *Modicum plora, quoniam requievit,* Eccl: 22. *Máło płacz, álbowiem odpoczęłá.* Tu się wyrážał żal wszystkich Przyiaciol, utrácáiących z oczu J. W. KASZTELANOWĄ.
W głowách záś kátafalku ná wezgłowiu áxámitnym, tresłámi, y frędzlą otoczonym, złożona byłá Xiążká nábożna, z innemi nabożeństwá znákámi, pobożne życie ś. p. J. W. KASZTELANOWY oznáczáiąca, przy ktorey Geniusz unośił ten z złotych liter złozony, dla náuki przytomnych nápis: *Fallax gratia, & vana est pulchritudo, Mulier timens Dominum, ipsa laudabitur,* Prov: 31. *Omylne wdźięki, y prożna iest urodá. Niewiásta bogoboyna, tá chwałę mieć będźie.* Te záś wszystkie osoby, iáko z drzewá rznięte, ták álábastrową farbą, ták złotem ná polor náleżyćie ozdobione były.
Co się dotycze nárożnikow kátafalku, z spodniego stopniá na lwich nogách stoiącego, wynikáły po czterech rogách cztery obeliszki, czyli kolumnády, do proporcyi kátafalku wysokie, kształtnym wyniżaniem stolarskim w trzy gránie cięte, rzezbámi przy filunkách, w muszle Francuskie kapitelámi gzemsámi od spodku, iáko y nowomodnym od wierzchu árchitrogiem pod pozłotą polerową, ná rzezbách ozdobione, te obeliszki unośiły ná sobie lustrowe do świec lichtarze, (żadney bowiem lampy przy kátafalku, oprocz sámych świec niebyło) wierzch pomienionych kolumnádow, cztery ośiadáły Gieniusze, z swemi nápisámi: Pierwszy Geniusz trzymał nápis *Amori, Miłości,* drugi
Lu-





Luctui, Zalowi, trzeći *Pietati, Pobożności*, czwarty *Gratitudini, Wdzięczności.* Pierwszy nápis był Imieniem J. W. Męża, drugi Imieniem J. W. Mátki z Przeświętną Familią, trzeći Imieniem zgromadzonych ná ten ákt Przyiaćioł, y Chrześciańskich Widzow, czwarty Imieniem wiecznie obowiązáney swym Fundatorom Reformy. Z átchitrogu tych kolumnad wynikáły w gorę ku szrodkowi cztery krokszteyny łámane, w muszle Francuskie rznięte, do gatunku kátafalku málowáne, według potrzeby ná polor złocone, ná ktore wypadáły z pod bogáto számerowaney krancem zfrędzlámi, y kutasámi złotemi w około obwodzoney, á ksztaltnie ułożoney ádámászkowey kopuły, cztery welony ádámászkowe, tákże bogáto, y od dołu frędzlą számerowáne, złotogłowem pod bite, te częśćią łámano przerzucáne były przez krokszteyny, częśćią przez środek w gorę unoszone, to przez Orłow Woiewodztwá Poznańskiego, to przez Gieniuszki skrzydlálte, tákowez welony obok opuszczáne były od kolumny do kolumny, y ná złote sznury przez rzeźby podćiągáne, ktore bárdzo parádney kátafalkowi dodáwały okazáłośći. Przyczyniałá pogrzebowi ozdoby

OKAZAŁOSC OŁTARZY.

WIelki nayprzod Ołtarz, zgruntu nowy, tákim przy nádobney árchitekturze był málowány wynalazkiem. Wdolnym Ołtarzá dziale, sam szrodek wydáwał w perspektywie Obraz S. O. Pátryarchy Francíszká, unoszącego się wobłokách, ktory od Chrystusá Páná (iáko piszą Kroniki Zakonu) odbierał przywiley pewnego zbáwienia dla Fundarorow, y łáskáwych ná Zakon Jego Dobroczyńcow, z tym ná kárteluszu podpisem: *Privilegium vitæ æternæ pro Fundatoribus, & Mæcenatibus Ordinis Seraphici, Przywiley wiecznego żyćia, dlá Fundatorow, y Dobroczyńcow Zakonu Seraficznego.* O ten Przywiley prosząc niżeyS. Franćiszká, klęczáłá niby przy trunnie ś. p. J. W. Kásztelánowy, Wielkopolska Reformy Prowincya z pieczęćią swoią, przy ktorey wielu wydáwało się Zakonnikow, tę do S. Oycá zá duszę ś. p. J. W. Kászelanowy, roz krzyżowanemi rękámi wnoszących modłę: *Hoc illi præstes diligit enim Gentem nostram,* Lucæ 7. *Ten iey wyświadcz Przywiley, przyiázna bowiem iest Národowi, czyli Zakonowi nászemu.* Ná przećiwko z drugiey w tymże Obráźie strony, klęczáło przy pieczęći swoiey Konwentu Pákostskiego zgromadzenie, okazuiące S. Pátryarsze ábryss nowo záczętego Kośćiołá, (ktorym się ś. p. J. W. Kásztelánowa mocno opiekowáłá) powźiętą z pierwszey strony do S. O. Francíszká kończąc w te słowá supplikę: *Et Synagogam nobis ædificavit,* Lucæ 7. *y Swiątnicę nam zbudowała.* Wczym (ácz ieszcze Kośćioł gotowy nie stánął) wyrazáłá się iednák skuteczna ządza ś. p. J. W. Kásztelánowy, w nayprędszym iego dokończeniu. Boki dolnego Ołtarzá działu przy Obráźie, iáko y nád nim, zástępowáłá árchitekturá ná optykę, málowána zkłádáiąc náleży tąOłtarzá strukturę, z gzemsow, y kolumn, sztucznie iednak nádruyno-

wánych, álbowiem obok Obrazu po iedney ftronie ofobá pod upadáiącemi kolumnámi Ołtarzá, uciążaiąca do S. O. Francifzká, tę zánośiłá fupplikę: *Francifce Domum meam repara, quæ labitur, Francifzku Domu mego rátuy, ktory upada.* Po drugiey ftronie ofobá fmutna, klęczącym ná Obrazie Zakonnikom, ten podáwałá memoryał: *Orate pro ea ad Dominum*, Jerem: 29. *Modlćie fię zá nią do Páná.*

W wyżfzym Ołtarzá dziale, oprocz árchitektury łamáney, y rzucanych, po między niemi mufzli Francufkich, fámá perfpektywa wydáwałá ow Małżeńfki przed Ołtarzem związek, kiedy połokrąg JJ. WW. CZAPSKICH Leliwy, z półfygnećiem JJ. WW. DZIAŁYNSKICH, w ślubnym złączył fię Pierśćieniu; zkłádały przeto Pierśćień te dwá Cherby, ktore śmierć gwałtownie rozrywałá, przy trzymáiącym obok załofnym Geniufzu, podpis tákowy: *Siccinè feparat amara mors*, 1. Reg: 15 *y tákież rożdżiały czyni gorzka śmierć?* Cáły záś Ołtarz, lubo bárdzo náśiadłym świátłem z świec iarzęcych, y lamp był obćiążony, nay mnieyfzey iednák árchitektury cząftki záftonioney niebyło.

W Ołtarzu pobocznim pierwfzym, z okoliczności Cherbu JJ. WW DZIAŁYNSKICH, w dolney perfpektywie táki był málowany Obraz. Ręce Ogończykowe z Chełmu Cherbownego wyięte, unośiły ku Niebu pułpierśćienia, y ftrzáłę do Rąk S. O. Francifzká z obłokow zpufzczonych, á to z inftynktu Geniufzá pátrzącego ná Ogończykowe ręce, y te wyrażáiącego ftowá: *Leva ad eum manus tuas pro anima*, Threno: 2. *Wnieś do niego ręce twoie zá dufzę.* Ogończykowe przeto ręce, ku Rękom S. Francifzká, z Ogończykiem ten unośiły podpis: *In manibus tuis fortes meæ*, Pfal: 130. *W ręku twoich lofy fzczęśćia mego.* Tu Ręce S. O. Francifzká z obłokow zpufzczone, odbieráiąc w Niebo z pułpierśćieniem ftrzáłę, te wyrażáły ftowá: *Si oblitus fuero tui, oblivioni detur dextera mea*, Pfal: 136. *Jeżeli zápomnę o tobie, niech zápomniona będźie prawicá moiá.* W gorney Ołtarzá perfpektywie, do proporcyi Obrazu dolnego, w dużym kompardymnnćie cáły wierzch Ołtarzá záftániaiącym, málowány był Serafin, dufzę z czyfcá wyćiągáiący, przy tym uwolnioney odgłośie: *In velamento alarum tuarum exultabo, adhæfit anima mea poft te me fufcepit dextera tua*, Pfalm: 62. *W ćieniu fkrzydeł twoich ćiefzyć fię będę, do ćiebie przyległa dufzá moiá, przyięłá mię prawicá twoiá.* Dolne Ołtarzá boki, ozdabiały kolumny nowe z poftumentámi, gzemfami, według proporcyi Ołtarzowey árchitektury málowane, y gęfto świátłem okryte.

W drugim ná przećiwko Ołtarzu pobocznim, z okoliczności Cherbu JJ. WW. RADOMICKICH, w dolney Perfpektywie, málowany był Obraz Ezechielowey Hiftoryi, w ktorym wydáwało fię obfzerne w záiách RADOMICKICH Pole, á ná nim złożone iuż wyfchłe dwuch ćiał kośći, oznáczáiące ćiáłá ś. p. J. W. Woiewody Káliſkiego Fundátorá, y J. W. Woiewodźiny Malborfkiey, godney Jego Corki, do ktorych to

ćiał,

wydáwało ſię iáko obok złkádáno ciáłá trzeciego kości, wyrażáiące ś. p. J. W. Káſztelánowy zwłoki, nád ktoremi ſmutno śiedzący przy poſlu Gieniuſz te do czytánia żáłoſne podáwał słowá: *Ecce commotio, & accesserunt oſſa ad oſſa*, Ezech: 37. *Oto wzruſzenie, gdy przyſtąpiły kośći do kośći*. Swięty záś Bonáwenturá, w ktorego Kośćiele te ciáłá złożone ſą, tákowe ſwym Fundatorom z obłokow wypuſzczał upewnienie: *Vivent oſſa iſta*, Ezech: 37. *Zyć będą te kośći*, to ieſt: żyćiem błogoſłáwionych. Wgorney Ołtarzá perſpektywie, do proporcyi Ołtarzá dolnego, wymálowáno w kompardymencie tákże Pole, ktore ná ſolgę żalow, dzdze rzęśiſte z Niebá ſkrápiały, przy podpiśie: *Campi tui replebuntur ubertate*, Pſal: 64. *Pola twoie nápełnione będą żyznośćią*. Boki tego Ołtarzá ták, iáko pierwſzego ozdobione, y świátłem obiaśnione były.

Káplicá N. P. MARYI, ná przećiwko Ambony ſtoiąca, gdźie leżą w śćiánach Fundatorſkie ciáłá, tákowym ſpoſobem ozdobiona byłá. W Ołtarzu wielkim, wydáwałá ſię Oſobá Niepokálanie Poczętey N. MARYI, pod ktorey ſtopy podchodźił JJ. WW. CZAPSKICH Xiężyc, zámiaſt Gwiazdy Lelıwic zwyczáyney, ſtoiącą ná ſobie unoſząc Nayświ: MARYĄ, przy pochodzącym od BOGA z obłokow ogłośie: *Dabo illi ſtellam matutinā*, Apoc: 2. *Dam mu gwiazdę zárānną*. Cáły ten Ołtarz nowo málowaną w kolumny árchitekturą, y rzęśiſtym świátłem ozdobiono. Oprocz tych Ołtarzy, więcey innych w gorę ſtroionych niebyło, ále tylko ſáme uſtáwiono ſtoły z świecámi do odpráwiania MſzySS; á to z tey przyczyny, żeby ſię kſztałtniey wydáwałá.

OKAZAŁOSC SCIAN KOSCIELNYCH.

ZNáczney Pogrzebowi dodáwały okázáłośći śćiány Kośćielne, z okropney żáłoby, ktorą od drzwi Kośćielnych, áż do Ołtarzá Wielkiego, od poſadzki, áż do ſuffitu powleczone, y tym kſztałtem umeblowáne były: Szpálery nayprzod żałobne rozdźielał porządek dźieśiąćiu śćiennych Filarow, pláſkich, nowo zrobionych, wyſokich od poſadzki áż do gzemſow, po obudwu śćian ſtronách pod miárą uſtáwionych, ná ktorych wierzchu, zámiaſt kapitellow, buſta śmiertelne wznośiły árchitrog kolumnácyi. Po między temi filarámi od gory z pod gzemſow, opuſzczone były Ekrony żałobne, ná kráiách złoćiſtym galonem podwoyno ſzámerowane, ktore w śrzodku zebiáne śćiągały ſię do gzemſow oſnową ſznurow z kutaſámi złoconych, przez oczy złotych trupich głow przewłoczonych, y w maſie pouktádánych, Między temi filarámi niżey ſznurow, záwieſzono ná ſzpalerách ośm potężnych luſtrow, w kompardymentá ná polor pozłacáne oladzonych, á w nich zámiaſt zwierzćiadeł, były grobowe czarne głazy, ná nich záś przy podpiſách Piſmá Swiętego, málowane w ten ſpoſob Symbola.

Wpierwſzym luſtrze málowána byłá ptaſzyná, ktorá przy záchodźie Słońcá západáłá w okropne puſzcze; temi niby urzewniaiąc ſłowy:

wy: *Lumen oculorum meorū non est mecum*, Psal: 37. *Swiátłá oczu moich niemász zemną*. W drugim lustrze málowane było Serce ná tarczy, do ktorego śmiertelne ręce z Ogończykowego Pułpierścienia, iákby z łuku ugadzały Cherbowną Strzáłą, przy nápisie nad tarczą: *Posuit me quasi signum ad sagittā*, Thren: 3. *Wystáwiono mię ná wzor celu do strzáły*. W trzecim lustrze wymálowáno dwá Sercá, złotym opasáne pierścieniem, ktory rozrywaiąc iedno z nich serce, ulatowało w gorę przy odgłośie smutnym sercá pozostáłego: *Cor meum dereliquit me*, Psalm: 37. *Serce moie opuściło mię*. W czwartym lustrze widźieć było w ciemnych chmurách blády Xiężyc, ktory według náuki Astronomow, gdy w bládym zostáie pozorze, dżdże zwykł spowadzać, y przeto z chmur Xiężycá tego, wypadáły rzęsiste deszcze, ktore osobliwie ztaczały się strumieniem w trzy wykopane groby, przy podpiśie: *Plangam dolorem meum*, Job 10. *Opłákiwać będę żale moie*. Te cztery Symbola po iedney stronie ścian Kośćielnych, oznáczáły nieukoione żalcJ W. Kásztelána z stráty, J. W. Małżonki wynikaiące.

Z drugiey ścian Kośćielnych strony, cztery tákże lustrá w Symbolach swoich wyrażały żáłość J. O. J. W. Familii. W lustrze pierwszym, wyrażona byłá śmierć posobna J. W. Woiewody Kálskiego, y w krotce JJ. WW. Corek, w tákim Symbolum: wymálowane były trzy záwiłe trudności, Sálomoná z Xiąg przypowieśći wyięte, to iest trzy drogi po sobie żadnego nie zostáwuiące szlśdu. Droga Ptaká przez powietrze, droga Łodźi przez morze, drogá człowieká przez bieg młodośći iego, pod tákowym podpisem: *Tria sunt difficilia mihi*, Prov: 30. *Trzy rzeczy są ćiężkie dla mnie*. W lustrze drugim, dla wyrażenia przenikáiącey śmierći, dwoch zmárłych w iednym Roku JJ. WW. Siostr, málowane były dwie Sámsonowe kolumny, nágłym wywrocone impetem, przy nápiśie: *Concussis fortiter columnis coruit Domus*, Jud: 16. *Po wzruszonych dwu kolumnch podupadł Dom*. W trzecim lustrze osobna śmierć J. W. Kásztelánowy, w tákim wydáwałá się Hieroglifiku, wynikáiący kwiát z ziemi, śmiertelna podćináłá kosá, przy podpiśie: *Quasi flos egreditur, & conteritur*, Job 13. *Jáko kwiát wynika, y skruszoną zostáie*. W czwartym lustrze widziane były ręce śmierći z grobu wynikáiące, y ná głaźie grobowym dłotem wyćináiące te litery, A. B. C. D. gdźie ná literze D. kruszyło się śmiertelne dłoto, przy podpiśie: *Rei memoriam literis tradidit*, Esther 12. *Rzeczy pámiątkę literámi wyráźiłá*. Ponieważ literá A. znáczyłá Imię J. W. AUGUSTYNA, Woiewody Kálifkiego. Litery B. y C. znáczyły J. W. BRYGITTĘ CZAPSKĄ, Woiewodźiną Malborską. Literá D. znáczyłá Imię J. W. DOROTY z DZIAŁYNSKICH, Kásztelanowy Chełmińskiey, ná ktorey kończyłá śmierć práktykę w Domu JJ. WW. DZIAŁYNSKICH w dłoćie skruszonym, ná tey literze pámięć zostáwuiąc nádáremnych dálszych swoich zámysłow. Te wszystkie lustrá świecámi, iáko y między niemi sto-

iące



iace filary, gęstym lamp ułożeniem, ś od nich spuszczánemi w rożne figury ná drotách lámpami, ták obiaśniáły wszystkie ściány, iákoby iednym zdáwały się gorzeć ogniem.

Wták wspániałe przybránym Kośćiele, dniá 26. Kwietniá, o godźinie piątey zráná, záczęło się nabożeństwo Pogrzebowe, od Wigilii żałobnych y Mszy Swiętych, nieustannie odpráwianych. W śpiewaniu Wigilii głosámi wybornemi, dystyngwowały się przezacne Zakony, z rożlicznych zgromadzone Klásztorow, po ktorych gdy Duchowieństwo Swieckie swoie zákończyło Wigilie, śpiewał Summę W. Imć X. Infułat Strzelniński, przy ássystencyi cáłego Dworu z świecámi wokoło kátafalku. Po zákończoney Summie, nástąpiło

KAZANIE

Przez X. Benedyktá Roszkowskiego Reformatá, Konwentu Poznańskiego Káznodźieię odpráwione.

Thema. Luna tua non minuetur, quia erit tibi Dominus in lucem sempiternam, & complebuntur dies luctus tui.

Isaiæ 60. v. 20.

Xiężyc twoy nieumnieyszy się, bo Pan będzie tobie świátłośćią wieczną, y zkończą się dni żałoby twoiey.

ZYćia y śmierci odmiánę, przy pogrzebowym ś. p. J. W. Imći Páni DOROTY z DZIAŁYNSKICH CZAPSKI, Kásztelánowy Chełmińskiey widoku, dźiś nam ná oczy Prorockie wystáwiáią słowá, żałobni słuchacze. W Xiężycá właśnie przymiocie obłudna stroi się doczesność, z ktorym w pełni pomyślności dopiero, iuż w nowiach odmiány szczerego niestátku uchyláiąc twarzy, pátrzy ná Mędrcá Pańskiego zdánie: *sicut Luna mutatur,* (a) *iako Xiężyc odmienia się.* Zdáło się mądtośćiom ludzkim, gruntownego życia ścigáć osnowy, lecz od pierwiástkow urodzenia, zámiast początku trwáłośći, widocznego przestánia potykał ie koniec: *Et nos nati continuo desivimus esse,* (b) *y nas urodzonych nieprzestannie ubywało.* Wźiął przed się tey práwdy doświadczenie Job ćierpliwy, y po długich nád postánowieniem ludzkim rozmysłách wyznał, że: w dniách wszystkich boiu swoiego, sámey tylko odmiány czekáć resztuie człowiekowi: *Cunctis diebus, quibus nunc milito expecto donec veniat immutatio mea* (c) Doznáwał on długotrwáłey życia swobody, y po krotkich ućiskách, odnowione szczęśćia swego pomyślności liczył w obszerne látá, á przećię,

E2 iáko-

(a) Eccli 27. v. 12. (b) Sap: 5. v. 13. (c) Job 14. v. 14.

iákoby żadney ich nie kosztował iednostaynośći, powieda: *Człowiek ni gdy w iednym trwáć niemoże stánie*, *Homo nunquam in eodem statu permanet.* (d) Jákoż Mąż ten doświadczony, nie zdrożył zdániem swoim od prawdy, ktorą wyznáwáią przytomne wieki nasze, nie prędzey pomnożenia, niż uszczerbku swego zábieraiące przyczynę, gdy czás ten, ktorym się ćieszą, nie ná to im przystępuie áby trwał, lecz dla tego przychodzi áby przeszedł, ták dálece, że: według rozumienia Swiętego Ambrożego: *Dni śmiertelnego stworzenia, nie są bliższe trwánia iák przestánia. Non prius incipit augeri ætas nostra, quam minui cui si quid adijciatur spatii temporalis non ad hoc accedit ut maneat, sed in hoc transit ut pereat; quod ergo ab initii sui die mortale est, nunquam ei vicinius est vivere, quam deficere.* (e) Cożbowiem iest czásu ninieyszego przewłoká? ieżeli nie szczere ubywánie iego, po tych sámych słowách, ktore oto teraz o nas się obiiaią, w mgnieniu oká przepada czás dáwny, insze życia nástępuią chwile, iuż bydź przestáwaiące, kiedy bytność swoię poczynáią: *Ipsa augmenta temporum sunt detrimenta, quia vitæ nostræ spatia quanta esse cæperint, incipiunt jam tanta non esse,* (f) náuká Swiętego Grzegorzá. Podáie się tá ustáwiczna nas żyiących odmienność, ná sen ziszczony Krolá Babylońskiego Nábuchodonozorá; Wrażył sobie w doczesności wiekow ten pyszny Rządcá, áni strászliwym Dánielá wykłádem zátrwożony, przy wyniosłym szczęśćiu, w nádźieię potęgi, ozdob, y władzy, nieprzestanne pánowánie głośił: *Izáliśz nie to iest Babylon wielki, ktorym ia zbudował ná Dom Krolestwá, w śile mocy moiey, y w stáwie ozdoby moiey. Nõne hæc est Babylon magna, quam ego edificavi in domum Regni, in robore fortitudinis meæ, & in gloria decoris mei,* (g) áż oto głos z Niebá: *Tobie powiádáią Nábuchodonorze Krolu trawę iáko woł ieść będźiesz, á śiedm czásow odmienią się nád tobą. Tibi dicitur Rex Nabuchodonosor fænum quasi bos comedes, & septem tempora mutabuntur super te.* (h) Prawdźiwy obraz zkazáney ná czás do znikomego ćiáłá duszy; doczesne powody coż innego w rozum, wolą, y pámięć wpáiáią, oprocz pokłádánia ufnośći, w pozorze władzy, śił, ozdob, y chwały, iáko doyzrzał Jan Swięty: *Omne quod est in mundo, concupiscentia carnis est, & concupiscentia oculorũ, & superbia vitæ,* (i) *Wszystko co iest ná świećie, iest pożądliwośćią ćiáłá, y pożądliwośćią oczu, y pychą żywotá.* Wypada zátym Niebieski do Proroká wyrok, áby, iáko niegdyś ná Krolá Nábuchodonozorá, ná dumne zámysły wołał: *Vox Domini dicentis: clama. Omnis caro fænum, & omnis gloria ejus quasi flos agri, exsiccatum est fænum, & cecidit flos.* (k) *Głos Páná mowiącego: woł ay. Wszelkie ćiáło tráwa, á wszelka chwała iego iáko kwiát polny: uschłá tráwa, y opadł kwiát.* Tác iest Wszechmocney Ręki odmiána: *Hæc est mutatio dexteræ excelsi,* (l) że gdy człowiek chwałę nie-

(d) Job 14. v. 2. (e) S. Ambros: lib: 2. de vocat: Gent: c. 8. (f) S. Greg: l. 25. moral: c. 1. (g) Dan: 4. v. 27. (h) Ibid: v. 28 & 29. (i) 1. Joan: 2. v. 16. (k) Isaiæ 40. v. 6. (l) Psalm: 76. v. 11.

nieſkáżoną BOGA, przez grzech odmienił náſpodobieńſtwo obrazu ſkáżonego: *Mutaverunt gloriam incorruptibilis DEI in ſimilitudinem imaginis corruptibilis*, (m) ſtáło ſię wyrokiem ſpráwiedliwym, że wzáiemnie chwałę ſwoię ludzką, zámienił w podobieńſtwo bydlęcia pożywaiącego tráwy: *Mutaverunt gloriam ſuam in ſimilitudinem vituli comedentis fœnum.* (n) Przez co gdy zupełne do Nábuchodonozorowey odmiány zábiera podobieńſtwo, idźie zátym, że: iáko nád Nábuchodonozorem śiedmiu czáſom BOG mienić ſię każe, *ſeptem tempora mutentur ſuper eum*, (o) ták toż ſámo dźieie ſię z człowiekiem. Doznáiemy iáwnie wśiedmiu życia ludzkiego wiekách, iáko pierwſzy czás niemowlęctwá ginie w dźiecinnym wieku, dni młodźieńſkie dźiecinność tráczą, odmieniáią wiek przeſzły męſkie látá, co z doświádczenia o ſobie wyznáie Páweł Swięty: *Quando autem factus ſum vir, evacuavi quæ erant parvuli*, (p) y nie tu ieſzcze odmiány koniec; Męſkiego wieku śiły utráca ſtárość, oſtátnie zgrzybiałości chwile, nędzną kończy odmiáną przeſtánie życia. Tych y innych w czáśie wieku ludzkiego dźieiących ſię odmian, ieżeli w zbiorze ználeść chcemy wyobrażenie, doſkonále nam to wydáie, w poſtáwie ſwoiey Xiężyc, ktory iáko BOG poſtánowił ná oznáczánie czáſow y wiekow ludzkich, według świádectwá Piſmá: *Luna in omnibus in tempore ſuo oſtenſio temporis & ſignum ævi*, (q) ták z nim gdy cáła doczeſność w iedney trwa, y zmnieyſza ſię porze, iednego doſtáie názwiſka: *Luminare quod minuitur in conſumatione*, (r) *Swiátło zmnieyſzone przy ſkończeniu*, zdánie to ieſt Auguſtyná Swiętego: *Per Lunam ſignificare ſolent Scripturæ mortalitatem carnis hujus propter augmenta & detrimenta, propter tranſitoriam ſpeciem.* (s) A kiedy tę nieſtáteczną życia odmienność widocznie uznáiemy, czy można pomyśleć o tákiey pod ſłońcem trwáłości, ktoreyby czás nie zmienił, oſtátni nie zmnieyſzył koniec? Nie tylko myśl zkłonić, ále y wierzyć przynáleży, powźiętym odemnie Izáiaſzá ſłowom, twierdzącym: iákoby życie w Xiężycu znáczone mogło nie podpadać żadnemu zmnieyſzeniu, y owſzem w wieczyſtey przed BOGIEM trwáć iáſności: *Luna tua non minuetur, quia erit tibi Dominus in lucem ſempiternam* (t) Życie to nie inſze ieſt, tylko życie prawdźiwie Chrześćiańſkie, podług wykłádu Hieronyma: *Quid eſt Luna quæ non minuetur, niſi vita verè Chriſtiana, de qua dictum eſt, Eccl: 39. non eſt minoratio in ſalute ipſius. Huic profecto Dominus eſt in lucem ſempiternam, Lucerna quippe Chriſtianiſmi eſt Agnus, & omnes Chriſtiani filii ſunt æternæ lucis, juxta Apoſtolum dicentem ut Filii lucis ambulate*, (u) y toć ieſt życie w Pſalmie ná wzor Xiężycá wieczyście doſkonáłego, przy świádectwie Niebieſkim przepowiedźiáne: *Sicut Luna perfecta in æternum, & teſtis in Cœlo fidelis.* (x) A tu iuż okropną żáłobą przynurzone Jaśnie Oświeco-

F

(m) Rom: 1. v. 13. (n) Pſ: 105 v. 20. (o) Dan: 4. v. 13. (p) 1. Cor: 13. v 11. (q) Eccl: 13 v. 6. (r) Ibid: v. 7. (s) ſup: Pſ: 88 (t) Iſ 60. (u) Hier: Lant: in Sylva. (x) Pſ: 88.

cona, JaśnieWielmożna FAMILIO wypogodź zrzenice, gdy ciężkim smutkom Twoim przy dniu dźiśieyszym ostatni przychodźi koniec, *complebuntur dies luctûs tui.* Tá bowiem, ktorą rzewliwemi oblewasz łzámi, zászczycona z przymiotow Dámá, z szácowney krwi w Koronie urodzona Páni, wysoka z godności swoiey Senatorká, JaśnieWielmożna Jeymość Páni DOROTA z DZIAŁYNSKICH CZAPSKA, Kásztelánowa Chełminska, w pełni złączonego z sobą JaśnieWielmożnych CZAPSKICH Imienia y Cherbu ozdobnie iáśnieiąca, lubo w śmiertelnych przymrokách zmnieyszenia nieiákiego zdáie się pokázować odmiánę; átoli że życiem Chrześciáńskim umárłá, że Chrześciáńską ożyłá śmiercią, nic Jey co do iásności urodzenia, co do pełni cnot, y zasług nie ubyło. Nie ták żyłá ś. p. JaśnieWielmożna Kásztelánowa, áby z przestániem życia wraz umrzeć miáłá, nie ták umárłá, áby z śmiercią swoią wraz kończyłá życie, y owszem iáko życie Jey przygaszeniem śmierci było, ták śmierć obiáśnieniem życia, nie tylko Jey, ále y násżego Słuchacze, do podobnego uśiłowánia o życie tákie, ktoreby śmiercią zmnieyszone być niemogło, ktoremuby BOG iásnością świecił wieczną, z ktorego dniem ostátnim, wrázby się kończyły dni smutkow naszych. Dla teyći ia przyczyny wspomnione Izáiaszá o Xiężycney bez zmnieyszenia iásności przedśięwźiąłem słowá, y ábym przedśięwźiętych wynurzył umysł, cel mowie moiey z nich zdáło mi się záłożyć. Jáko bowiem według położonych odemnie dowodow, Xiężyc życie ludzkie wyraża, ták gdy w nim zászczyt troygodnego ś. p. Jaśnie Wielmożney CZAPSKI Imienia, y przepędzone Jey życie, życie ktore y my pędźiemy oznácza się, iest mi to spráwiedliwym powodem, że po części iedney dla duchowney, y powinney z Kázánia mego w Duszách wászych korzyśći, w ciekáwości iestem o badániu się życia tákiego, ktoremuby według słow Izáiaszá, śmierć żadnego wyrządźić niemogłá uszczerbku; po drugiey częśći dla wypogodzenia smutnych umysłow, JaśnieOświeconey, JaśnieWielmożney FAMILII, niemniey zostáię ciekáwym, czyli życie ś. p. JaśnieWielmożney Kásztelánowey tákie było, ktoremuby śmierć nic szkodźić niemogłá? Rzecz tá wyda się w dwoch Kázánia mego dźiáłách, tylko o pilną proszę baczność, ná to co powiem, y dowiodę. Powiem y dowiodę w pierwszym Kázánia dźiále: Zycie, ktoremu śmierć nic uiąć áni zmnieyszyć nie może, sámo iest życie Chrześciáńskie, w obowiązkách swoich nie zmnieyszone. W dźiále Kázánia drugim dowiodę: Gdy życiem tákim umárłá ś. p. Jaśnie Wielmożna Jeymość Páni DOROTA z DZIAŁYNSKICH CZAPSKA, Kásztelánowa Chełminska, nic Jey przez śmierć nie ubyło. O śmierci słowá, Dáwcy życia, niech będą iák naywiększey chwały przymnożeniem. Ad M. D. G.

SMierci práwo nie ták gwałtownie ludzkiemu pánuie życiu, áby ie powszechnym zwyczáiem wcále znośić miáło, y owszem acz wszystkich przyrodzenie umierać przyniewala: *Et vos sicut homines morie-mini*, (y) przecięż liczyc było z pomiędzy stoiących ná świecie, ktorym oddálenie śmierci wieczna przyrzekłá Práwdá: *Sunt de hic stantibus, qui mortem non gustabunt*. (z) Może wprawdźie śmieć ludzkiemu wiele uiąć życiu, ále życiu żadney od śmierci rożnicy nie maiącemu, życiu záś, ktore práwdźiwie żyćiem iest, nic zgoła umnieyszyć nie dokaże. Zyćie bez uymy, bez uszczerbku potykáiące się z śmiercią, nieśmiertelności nádźieię, ktorą sobie Dawid wrożył przynoś: *Non moriar sed vivam, & narrabo opera Domini*, (a) *nie umrę ále żyć będę, y opowiem dźieła Páńskie*. Zyćie z uszczerbkiem, podlegáiące śmierci, zostáiącey w nim duszy, Apostolskie przypisuie słowá, *quoniam vivens mortua est*, (b) *poniewáż żyiąc umárłą iest*. Zyćie śmiercią u ęte; Imię nośi od BOGA przez Jana Swiętego nádáne: *Nomen habes quod vivas, & mortuus es*, (c) *Imię mász że żyiesz, y umárłym iesteś*. Czemu Imieniem tym szwankuiące wśmierci oznácza się życie? słuchaymy Augustyná Swiętego odpowiedzi: Smierć życiu przećiwna nie co inszego iest, tylko sámá niepráwość, kiedy życie dobrowolnie ustępuiące od Stworcy swego, przećiw práwu Bożemu, znića dostoieństwo swoie do rzeczy od śiebie podleyszych, á zátym w nic się obraca: *Mors vitæ non est nisi nequitia, quæ ab eo quod nequidquam sit dicta est. Vita ergo voluntario defectu deficiens ab eo, qui eam fecit, & cujus essentia fruebatur, & volens contra DEI legem frui corporibus, quibus eam præfecit vergit ad nihilum, & hæc est nequitia mors vitæ*. (d) Nie czemu Páweł Swięty w liście do Timoteuszá, obfituiącym w doczesne swobody náleгác przykázuie, áby unikáli pychy, nie pokłádáli w skárbách ufności, ále wBOGU szczodrobliwym áby się zbogacáli uczynkámi dobremi, á to iedynie dla okupienia gruntu prawdźiwego życ a: *Divitibus hujus sæculi præcipe non sublime sapere, neq; sperare in incerto divitiarum, sed in DEO vivo, qui præstat nobis omnia abunde ad fruendum, bene agere, divites fieri in bonis operibus facile tribuere, communicare, thesaurizare sibi fundamentum bonum, ut apprehendant veram vitam*. (e) Wydáią tych nákázow przyczynę Augustyná Swiętego słowá: ieżeli skárbic sobie powinni grunt dobry dla odźierżenia práwdźiwego życia, życie to, ktore pędzą przy wyniosłym umyśle, przy łákomych zbiorách, nie práwdźiwe życie iest: *Si debent sibi thesaurizare fundamentum bonum, ut apprehendant veram vitam, profecto ista in qua erant falsa vita est*. (f) Nie práwdźiwe záiste, bo zámiast utwierdzenia wiekow swoich, nieśmiertelności przysporzenia żyiącemu, w śmiertelną utrátę, y wytknięta w Psálmách wprowadzá go chańbę: *Minorasti dies temporis ejus*,

(y) Ps. 81. v. 4. (z) Matth. 16. v. 25. (a) Ps. 117. v. 7. (b) 1 Tim. 5. v. 6. (c) Apoc. 3. v. 1. (d) l. de ver. Relig. c. 11. (e) 1. Tim. 6. v. 17. (f) in Joan. tr. 22.

perfudisti eum confusione, (g) zmnieyszyłeś dni czásu iego, *nápełniłeś go wstydem*. Dziwic się przeto nienáleży, ieżeli kiedy z uszczerbkiem niknące zpostrzegamy życie, sprawuie tę krzywdę nieśmierci zwyczay, lecz wzmysłách ciáłá zátopione, od śmierci nie rozne, y sámo siebie zwodzące życie, iáko bowiem z słow Páwłá Swiętego, życie według ciáłá, cáłą iest śmierci przyczyną: *Si secundum carnem vixeritis morie-mini*, ták wszytkę iey potęgę znosi życie, sprawy ciáłá morzące: *Si autem spiritu facta carnis mortificaveritis vivetis.* (h) To z Páwłem Swiętym mowię, nie iákoby człowiek śmiertelności niepodpadał co do ciáłá, lubo y ciáło ludzkie nieśmiertelność tę, niegdyś dziedziczyć mogło było. Insza bowiem rożnicá iest nie modz umrzeć, insza modz nie umrzeć, insza nákoniec umrzeć, á życia nie trácić; nieśmiertelność pierwszą ma B O G, Aniołowie, y dusze rozumne, nieśmiertelność drugą miał człowiek w Ráiu z drzewá życia, od ktorego rozłączony iest wyrokiem Boskim, áby mogł umrzeć lubo gdyby się był grzechu nie dopuścił, mogłby był zá zkosztowániem iego nie umrzeć, iáko w przyczynie wygnánia iego BOG wyraża: *Ne forte mittat manum suam, & sumat etiam de ligno vitæ, & comedat, & vivat in æternum.* (i) Trzecią nieśmiertelność mámy práwowierni co do ciáłá, ktore lubo umiera, umierać się iednák bárdziey zdáie, do czásu tylko ná wzor nas żyiących zásypia, żadnego uszczerbku uymy, y zmnieyszenia nie cierpi od śmierci, tylko bowiem ustępuie ná krotką chwilę życia, nie tráci, ktorym w swym czásie żyć znowu pocznie bez przestánia.

Zycie ták szczęśliwe nie insze iest, tylko życie prawdziwie Chrześciáńskie, w obowiązkách swoich niezmnieyszone, iáko niepłonnie Młodzieńcowi Ewangelicznemu nádmienia Zbáwiciel: *Si vis venire ad vitam, serva mandata* (k) Zycie prawdziwie Chrześciańskie mowiłem, Liczyć álbowiem iest z ciężkim żalem niezliczonych, imieniem Chrześciáńskiey szczycących się Wiáry, wyznáiących BOGA, uczynkámi záś zápieraiących się stanu swego, do wszelkiey sprawy dobrey niesposobnych, o ktorych List Páwłá Swiętego wspomina: *Confitentur se nosse DEUM, factis autem negant, cum sint abominati, & incredibiles, & ad omne opus bonum reprobi.* (l) Ci z náuki SwiętegoLeoná, podáremnie Chrześciáńskie noszą Imię, miiáiąc náśládowánie Chrystusá: *Frustra apellantur Christieni, si imitatores non sunt Christi.* (m) Nie w sámym Chrześcianiná Imieniu podchlebiać sobie, y owszem tym cięższego spodziewać się náleży wyroku, podrzrzeźniacz bowiem y náśmiewcá Chrystusow iest, kto się sługą wyznáie tego, ktoremu służyć niechce, mowi Augustyn Swięty: *Non in hoc nobis tantū, quod Christiani dicimur blandiamur, sed propter hoc etiam nos judicandos speremus, si nobis frustrá nomen vendicemus alienum, Christi ille non famulus, sed subsannator, & irrisor*

(g) Psal: 88. v. 46. (h) Rom: 8. v. 13. (i) Gen: 3. v. 22. (k) Matth: 19. v. 17. (l) Tit: 1. v. 17. (m) hom: 21,

irrisor est, qui ejus se servum dicit, cui servire dissimulat. (n) Są ieszcze, ktorych wspomniony Augustyn Swięty uważa: Bogoboyni, nie zmyślonym sercem Boskiey pilnuiący chwały, ále w tym życiu oczekuią pomyślności, áby szczęśliwszemi byli nád tych, ktorzy BOGA nie czczą: *Sunt etiam qui DEUM timent, nec simulato corde intrant Ecclesiam Dei, sed in ista vita expectant felicitatem, ut feliciores sint in rebus terrenis, quam ii qui non colũt DEUM,* y tych zá prawdziwie po Chrześciańsku żyiących nie uznáwa, iáko bowiem natychmiast dodáie: kto prawdziwie Chrześciańskie wieść prágnie życie, ma bydź ostrożny w pokuśie wszelkiey nieuwiedziony pomyślnośćią, przeciwnośćiámi nie złámany w obfitości dobr doczesnych skromny, y umartwiony w utrápieniách mocny y cierpliwy: *Qui vult vere fieri Christianus, vere ipse Christianus est cautus in omni tentatione, ne prosperis rebus corrumpatur, ne frangatur adversis, & in abundantia bonorum terrenorum modestus, & temperans, & in tribulationibus fortis & patiens.* (o) Żeby zaś w zbiorze wszystkich życia Chrześciańskiego obowiązkow pokázał osnowę, záſadzá ią ná doskonáłym uzdrowieniu, czyli oświeceniu umysłu nászego, ktorym iáko okiem upátrowáć mámy w káżdey rzeczy BOGA; dla tegoć końcá y Kościoł Boży w obrzędách, y Pismo Swięte w nápomnieniách czyni, cokolwiek czyni, áby umysł nász uzdrowiony był wewnętrznie od rzeczy powierzchownie przeszkádzáiących do widzenia BOGA, iáko bowiem oko stworzone do widzenia świátłá, z náymnieyszego záprusżenia zámyka się przed świátłem, ták umysł, ktory iest okiem sercá záprusżony niepráwośćią, łákomstwem, pożądliwośćią świátá, áni się waży áni może spoyrzyć ná świátło spráwiedliwośći życie Chrześciáńskie doskonáłącey; słowá są wspomnionego Augustyná Swiętego: *Tota opera nostra in hac vita sita est sanare oculum cordis nostri, unde videtur DEUS, ad hoc sacrosancta mysteria celebrantur, ad hoc sermo Dei prædicatur; ad hoc exhortationes Ecclesiæ morales, ad corrigendos mores, ad emendandas carnales concupiscentias, ad renuntiandum non voce tantũ, sed mutata vita huic sæculo, ad hoc agunt quidquid agunt Divinæ literæ ut purgent illum interius ab illa re, quæ nos impedit ab aspectu DEI. Sicut enim oculus creatus est ad videndam lucem, tamen si ei aliquid irruerit unde turbetur, secluditur ab hac luce, sic & oculus cordis perturbatus, atq; sauciatus avertit se à luce justitiæ, nec audet eam contemplari, nec valet. Quid turbat oculum cordis? cupiditas, avaritia, iniquitas, concupiscentia sæcularis, turbat, claudit, excæcat oculum cordis.* (p) Ták iásnego umysłu Chrześcianin gdy w życiu swoim záwsze pátrzy ná BOGA, skárbi sobie co raz doskonálsze poznáwánie Jego, poznáwánie BOGA, zupełną spráwiedliwość przynośi, zá spráwiedliwośćią osnowa nieśmiertelności zdániem Pismá wynika: *Nosse enim te consumata est justitia, & scire justitiam & virtutem, radix immortalitatis,* (q) dzieie

 się

(n) lib: de vita Xsti. (o) Lib: de Catech: rud. (p) de verbi Domi s. 18. (q) Sap: 15 v. 3.

ſię nákoniec, że w tych przymiotách żyiący Chrześcianin, áni w przeciągu śmiertelnośći, áni przy śmierći ſámey nic poſtrádac nie może, żyćia bowiem iego żadną miárą śmierć nieumnieyſza, tym ſámym, że go ſię áni dotknąć według Mędrcá Pańſkiego nie potráfi, bo ſpráwiedliwy gdy umiera, umieráć ſię tylko błędnym zdáie oczom, on záś łágodnego záżywa pokoiu: *Juſtorum animæ in manu Dei ſunt, & non tanget illos tormentum mortis, viſi ſunt oculis inſipientium mori illi autem ſunt in pace.* (r) Smiercią więc koniec ſpráwiedliwie żyiącego człowieká názwać ſię nie powinien, ále odeyśćiem tylko, y odmiáną pomieſzkánia: *Etenim hæc non eſt mors, ſed migratio ac domicilii mutatio à deterioribus ad meliora, à periculorum quæ hic imminebant tumultu liberū ad pacatam, & placidiſſimam vitam tranſire,* (s) mowi Swięty Chryzoſtom. Snem ráczey wdzięcznym śmierć táką ſądźić mámy, ktorym do czáſu Chrześcianin ſpráwiedliwy záſypiaiąc, Anielſką obudzony trąbą, powſtáć ma w zupełnym duſzy y ćiáłá zdrowiu, do przepędzánia dni wiecznie ſzczęśliwych: *Mors juſtorum dormitio magis eſt, quam mors laboraverunt enim in præſenti ſæculo, & vivunt in æternum,* (t) słowá Swiętego Dámaſcená. Ztąd ći ieſt, co kochankom BOGA Pſalm 126. przypiſuie, że ich BOG do dźiedźictwá żyćia wiecznego, nie drogą śmierći, ále ſnu powołuie: *Cum dederit dilectis ſuis ſomnum ecce hæreditas Domini.* Ztąd Páweł Swięty práwowiernych upomina, żeby wiedźieli o záſypiaiących w BOGU, nie ſmucąc ſię z zeyśćia ich ná wzor niewiernych, ktorzy práwdźiwego żyćia utráćili nádźieię: *Nolumus vos ignorare de dormientibus, ut non contriſtemini ſicut & cæteri, qui ſpem non habent.* (u) Ztąd y Przedwieczne Słowo chcąc pokazáć, iáko w ſpráwiedliwym żyćiu, w przyiaźni Bogá z tego świátá zchodzącemu, śmierć nic nie uymuie, áni ná żyćiu ſzkodźi, gdy do zmárłego od dni czterech zbliżał Łázárzá, opowiáda go nie umárłym, ále ſpiącym: *Lazarus amicus noſter dormit,* (x) *Łázarz przyiaćiel náſz ſpi*, iákoby przyiaźń z BOGIEM, ktorą práwdźiwie Chrześciáńſkie ſpráwuie żyćie, precz od śmierći człowieká, śmierć od człowieká oddálałá. Y przedtym nieco urzewnianie Marty ćieſząc, iáwne tey práwdźie dał świádectwo, twierdząc, że kto wierzy w Chryſtuſá, (co iedno ieſt, kto w Wierze Chrześćiáńſkiey dobrze żyie) ácz niby śmiertelnośći podpada, żyie przećię, y káżdy ktory żyie, y wierzy w Chryſtuſá, nie umrze ná wieki: *Qui credit in me etiamſi mortuus fuerit vivet, & omnis qui vivit, & credit in me, non morietur in æternum.* (y) Powtorzył ieſzcze tę práwdę Zbáwićiel przed Faruzámi, kiedy záchowánie słow y náuk swoich, ná ktorych cáłe Chrześćiáńſkie ſádźi ſię żyćie, zá wieczną od śmierći uchronę poſtánáwia: *Amen dico vobis, ſi quis ſermonē meum ſervaverit, mortem non videbit in æternum.* (z) Y ktoż po wyraznym Chryſtuſ-

ſá

(r) Sap: 3. v. 1. (s) ep: ad Vid: jun: to: 5. (t) l. 4. de fide c. 16. (u) 1. Theſſ. 4. v. 12. (x) Joan: 11. v. 11. (y) Ibid. (z) Joan: 8. v. 51.

ſá zdániu wątpić może, áby śmierć prawdziwie Chrześciáńſkiego ży-
cia, w czym mieć, álbo zmnieyſzyć potrafiłá? Nie potráfi záiſte. Toć
álbowiem życie ieſt tchem owym, pod taiemnicą Adámowi dánym:
Inſpiravit in faciem ejus ſpiraculum vitæ, (a) Kátolikowi przy Chrzcie
przez Duchá Swiętego ná życie nieśmiertelne użyczonym, *ut ſit homo
in animam viventem.* Zycie to, ieſt świátłem oświecáiącym doczesność
nászę, y káżdego ná świát przychodniá: *Vita erat lux hominũ. quæ il-
luminat omnem hominem venientem in hunc mundum,* (b) ktorym Chry-
ſtus według Páwłá Swiętego zepſuł śmierć, oświecił záś dni doczeſno-
ści nászey: *Deſtruxit mortem, illuminavit autem vitam.* (c) Jeſt Xię-
gą u Janá Swiętego poſtrzeżoną, śiedmiu pieczęćiámi, w śiedmiu dá-
rách Duchá Swiętego, w śiedmiu Sákrámentách, ktore Wiárá trzyma ob-
wárowáną, o ktorey czytamy w obiáwieniách: *Liber apertus eſt qui eſt
eſt vitæ.* (d) Jeſt nakoniec wiernemu áż do zgonu Chrześciáninowi,
wieńcem od BOGA obiecanym: *Eſto fidelis uſq; ad ad mortem, & dabo
tibi coronam vitæ.* (e)

Nieſłuszne przeto żale ſą, ktorezkolwiek bydź mogą nád śmiertel-
nym przypadkiem ś. p. Jáśnie Wielmożney Jeymośći Páni DOROTY z
DZIAŁYNSKICH CZAPSKI, Kásztelánowy Chełmińſkiey. Ták Jey
náleżáło koniecznie dla ośiągniania nieśmiertelności, śmiertelne przy-
obledz zwłoki, *oportet mortale hoc inducere immortalitatem,* (f) że ie-
dnák życiem, według ſłow y náuk Chryſtuſowych żyłá, nic Jey przez
śmierć nie ubyło. Dowodem tego wpoiona w Jey ſerce od lat dźiecin-
nych boiaźń BOGA, ktora iáko ieſt zrzodłem życia, *timor Domini fons
vitæ,* (g) ták naymnieyſzey ná bogoboynego od śmierci nie dopuſzczá
uymy: *Timenti Dominum bene erit in extremis, & in die defunctionis ſuæ
benedicetur.* (h) Doſtátki z możnością wynoſząc ſerce duſzę wprowa-
dzáią w uſzczerbek, lecz ie tłumi boiaźń Boſka, w ktorey zadnego nie
máſz zmnieyſzenia: *Facultates & virtutes exaltant cor, & ſuper hæc ti-
mor Domini, non eſt in timore Domini minoratio.* (i) W nayobfitſzych
bogactwách, głod nieuſtánnego ich prágnienia, záwſze niedoſtátek ciet-
pi, w boiáźni záś ſzukáiący BOGA, w żadnym dobru, á zátym y w do-
bru życia ukrzywdzeni od śmierci bydź niemogą: *Divites eguerunt, &
eſurierunt inquirentes autem Dominum non minuentur omni bono,* (k) z
boiáźni bowiem Boſkiey wynikáiąca ſpráwiedliwość, iáko ieſt trwáła,
ták y nieśmiertelną będąc, *juſtitia perpetua eſt, & imortalis,* (l) ſzwan-
kować przy śmierći nie ma práwa. Wtęć boiaźń Bożą, y ſpráwiedli-
wość obfituiąca ś. p. Jáśnie Wielmożna Kásztelánowa, zkrzywdzoną od
śmierći nie zoſtáłá, przyrodzonym bowiem związkiem złączone z ſprá-
wiedliwością miłośierdzie, ktorego uczynki známienicie wypełniáłá, tą
dzielnością życie Jey przy zgonie utrzymáło, że mu áni śmierć, áni

G2 ſad

(a) Gen: 2. v. 3 (b) Joan: 1. (c) 2. Tim: 1 v. 10. (d) Apoc: 20. v. 12. (e) Apoc: 2. v. 10.
(f) 1. Cor: 15 v. 53. (g) Prov: 14. v. 27. (h) Eccli 1. v. 13. (i) Eccli 40. v. 27. (k)
Pſalm: 33. v. 11. (l) Sap: 1. v. 15.

ląd, áni piekło w niczym uiąć nie mogło. Pámięćią záśiądz Swięty Hie ronym nie mógł, áby dla wielkiey wagi miłośierdźia, szkodliwą kto umierał śmierćią: *Non memini me legisse mala morte mortuum, qui libenter opera pietatis exercuit, habet enim multos intercessores, & impossibile est multorum preces non exaudiri.* (m) Ani piekło iádu swego wywierać może ná tákowego, gdyż brámy piekielne według Swiętgo Augustyná pieczętuie miłośierdźie: *Ante fores gehennæ stat misericordia; & neminem misericordem permittit in carcerem mitti.* (n) Sąd náwet wszystkim strászliwy, miłośierdźiu podlega łáskáwie, *superexaltat misericordia judicium*, mowi Jákub Swięty, ták dálece, że z náuki Swiętego Bonáwentury, ná Sądzie Boskim więcey wáżą prożby miłośierdźia, niżeli wszystkich SS: *In judicio divino plus valet preces misericordiæ, quá omnium Sanctorum.* (p) Aczkolwiek záś ułomność ludzka, cokolwiek káry ná ten czás stáwia, to wszystko iáko ogień wodá, gáśi miłośierdźie, mowi Augustyn Swięty: *Superponitur misericordia judicio, in quo inventum fuerit opus misericordiæ, & si habuerit aliquid forte in judicio quo puniatur tanquam unda misericordiæ peccati ignis extinguitur,* (q) w zbiorże te wszystkie miłośierdźia nádgrody zámyka w Psalmách swoich Dáwid, gły błogosłáwionym názywa tego, ktory wyrozumiáły iest nád ubogim, y potrzebnym, y tudźież mu wybáwienie w dźień zły obiecuię, życząc áby go BOG záchował, y ożywił, błogosłáwionym uczynił ná źiemi, á nie podáwał duszy w ręce nieprzyiaćioł iego: *Beatus qui intelligit super egenum & pauperem, in die mala liberabit eum Dominus. Dominus conservet eum, & vivificet eum, & beatum faciat eum in terra, & non tradet animam ejus, in manus inimicorum ejus.* (r) Coż więc w tákiey boiáźni BOGA spráwiedliwośći, y znákomitym miłośierdźiu wydoskonáloney Páni przez śmierć ubyć mogło? y owszem wieczne przybyło życie. Wnoszę to (ile mi obowiązek wdzięczności przy skromney pochwale wnośić pozwala) z dobroczynnego Zakonowi Seráficznemu, miánowićie nászemu tey Páni sprzyiánia, zá ktore iáko z Fundátorow Fundátorska Cora, ow otrzymáłá Przywiley ná Gorze Alwernie, Pátryarsze nászemu od Chrystusá dány: *Ze żaden prawdźiwy Przyiáciel, Obrońcá, lub iákimkolwiek sposobem wspomagaiący Zakon Jego, złą nie umrze śmierćią, y aczby nie z wszystkim przystoyne Chrześćiánskim obyczáiom prowadźił życie, tedy przed śmiercią łáski dostąpi, y prawdźiwey pokuty, zá ktorą upewniać się ma o niepochybnym zbáwieniu.* (s) Jákoż ieżeli zá sprzyianie Národowi Izráelskiemu, znákiem czerwonego sznuru BOG od zguby záchował Jerychońską Pánią, (t) niechćiał upośledźić Seraficznego Fráncissza, áby w znáku krwáwych piętnow sprzyiaiącey Zakonowi Jego, od utráty záchowáć niemiał Duszy. Jeżeli choyność Sunamitki w zbudowanym dla iednego Elizeuszá pomięszkániu,

(m) Ep: 2. ad Nepotianum: (n) l. 50. hom: 30. (o) Jacobi 2. v. 23. (p) Dominica 1. post Pent: s. 2. (q) in Psal: 143. (r) Psal: 40. v. 1. (s) Chronicæ Ord: part: 1. lib: 2. c. 35. (t) Josue 6.

niu, ták od BOGA nádgrodzona byłá, że oprocz obfitego błogosłáwieństwá, w potocznym szczęściu, Syn iey umárły pozyskał życie. (u) Nie dla iednego Proroká, ále dla wielu sług, y KápłánowBożych, y owszem dla sámego BOGA wystáwionemi przybytkámi, czyliby záslużycby nie miáły Fundatorskie Imioná, uczestnictwá nieustánnego życia dla swey Cory zmárłey? Wpráwdzie, ieżeli ná ten żałobny obeyrzę się widok, w iedney postáci ś. p. JaśnieWielmożną Kásztelánową, z umárłą Xiążęcia Izráelskiego upátruię Corą, ktorey on zeyście gdy troskliwie przed Zbáwicielem opłákuie, *Domine, Filia mea modo defuncta est*, (w) *Pánie, Corká moiá dopiero umárłá*, ciesząc domu iego żale odpowiedział Chrystus: *Quid turbamini & ploratis non est mortua, sed dormit*, (x) *czego się mięszacie y płaczecie, nie umárłá, ále żyie*. Nie tylko Xiążęca Corá z JaśnieWielmożnych DZIAŁYNSKICH y CZAPSKICH troygodnego Imienia, ále nád to z Małżeńskiego związku z Károlem VIII, Zygmuntem trzecim, WładysłáwemKázimierzem Krolámi zpowinowacona; z wysokiego RADOMICKICH Domu, Krwi Austryackiey przez Pochnerá tycząca się z Imienia DZIAŁYNSKICH Biskupow 9. Woiewodow 39. Kásztelanow 17. Ministrow 3. z ImieniaRADOMICKICH od Kotwiczow, Papieżá Sergiuszá iednego, Krolow Rzymskich 2. ArcyXiążęciá Brytánii 1. Prymasow Polskiey Korony 2. Biskupow 4. Woiewodow 18 Kásztelánow 14 MinistrowKoronnych 3. (y) Z złączonego CZAPSKICH Imienia Biskupow 8. Woiewodow 9. Kásztelanow 17. Ministrow Koronnych czterech, licząca ś. p. JaśnieWielmożnaJeymość Páni DOROTA zDZIAŁYNSKICH CZAPSKA, Kásztelá nowaChełmińska, sławá dziś w oczách naygodnieyszey Familii gorzko urzewniaiącey przed BOGIEM, *Pánie, Corká nászá teraz umárłá*. Chrystusowe mi iednák gorzkości swoie Jaśnie Oświecona Familia cieszyć powinna słowy, że pobożnym żyiąca życiem ś. p. JaśnieWielmożna Kásztelanowa, nie umárłá, lecz w miłym zásnęłá pokoiu. Smierć bowiem pobożnemu z náuki Chryzostoma Swiętego śmiercią bydź nie może, gdyż tylko śmierci imię nosi: *Pia mors non est mors, sed tantum nomen habet mortis*, (z) y owszem iákoSwiętyFránciszek Sálezyusz twierdzi: śmierć początkiem życia iest dla tych, ktorzy według woli BOGA dni swoie przepędzili: *Mors initium vitæ existit iis, qui juxta voluntatem DEI vitam traduxerunt*. (a)

Záczym co Mátce Augustyná Swiętego, to ia AUGUSTYNA DZIAŁYNSKIEGO, Woiewody Káliskiego przypisuię Corze: *Neq; decere arbitramur funus illud questubus lacrymosis, gemitibusquè celebrare, quia illa nec misere, nec omnino moriebatur*. (b) *Ani zá przystoyność sądzić możemy obchodzenie Pogrzebu tego z łzáwym urzewnianiem, y ięczeniem, álbowiem Páni tá, áni nędznie, áni koniecznie umárłá*. Dla czego iáko

(u) 4. Reg: 4. v. 35. (w) Matth: 9. v. 18. (x) Marci 5. v. 34 (y) Bucell: in Nucl; Univ. (z) hom: sup: Matth. (a) opusc: spir. (b) de obitu Monicæ.

iefzcze żyćiem żyiąca ś. p. JaśnieWielmożnaKáſztelanowa, żadnego z żywemi pożegnánia czynić nie myśląc, ſámoſtylko uprzeymey wdźięczności wyrażenie przezemnie skłáda, miánowićie: Pierwſzy odwdźięczenia odgłos, do Waſzey powagi Jaśnie Oświecona Mośćia XiężnaDOROTO z BRONISZOW JABŁONOWSKA, Woiewodźino Ráwſka, nayukochańſza BABKO Dobrodźieyko, wiecznie obowiązána zábiera WNUCZKA, nie umiera Tá Purpurowa Krwi Senatorſkiey cząſtká, w nieśmiertelnym przywiązániu zprzyiaiącego ſobie WaſzeyXiążęceyMośći Dobrodźieyki ſercá, w ktorego wyſokim ſzácowániu, iáko śiliłá żyćie, ták pochodzące z niego obfite dla śiebie łáſkáwośći, w wieczne przed BOGIEM zábieráiąc obowiązki, gdy żyiące Imię ſwoie w troygodnym Waſzey Xiążęcey Mośći Dobrodźieyki, Imięniu po dźiś dźień zoſtáwia, Pſalmiſty oświadcza śię ſłowy, áby potomne wiekow wieki, o Imięniu wſtawioney WaſzeyXiążęcey Mośći Dobrodźieyki godnośći, nieuſtánną wiekom podáwały pámięć, poniesione záś z Jey zeyśćia troſki, áby Xiążę pokoiu, nowemi cukrował poćiechámi, nieprzeſtánną prágnieniem chęćią. Upátruie w BOGU boleſną ćiężkość Máćierzyńſkiego ſercá Twego, JaśnieWielmożna Mośćia Páni ANNO z RADOMICKICH DZIAŁYNSKA, WoiewodźinoKáliſka, zrownána w gorzkich ſmutkách AnnieTobiaſzoweyMátce, o ktorey Piſmá Swiętego świádczą ſłowá: (c) *Anná záś Mátká płákáłá nieutulonemi łzami mowiąc, ah áh nam! czemuśmy ćię puśćili w tę podroż, świátło náſzych oczu, podporę dálſzego wieku, żyćia náſzego poćiechę, nádźieię potomnych czáſow wſzyſtko w Tobie iedney máiący!* Znáki te ſerdecznie przyłączonego do nayupodobańſzey Corki ſercá Twego JaśnieWielmożna Mátko, z nayśćisleyſzym odbieráiąc dźiękczynieniem, uśiłowáć obowiężuie śię wiecznie, áby doznáne łaſk Máćierzyńſkich świádczenia, Oyćiec záſmuconych nieprzeſtanną wieńczył ſzczęśliwośćią. Z uprzeymym obraca śię oświadczeniem do Godnośći Waſzey, *Princeps fratrum, firmamentum gentis, ſtabilimentum populi*, (d) JaśnieOświecone Mośći Xiążę CHRYZOSTOMIE ANTONI JABŁONOWSKI, WoiewodoPoznańſki, naygodnieyſzy WUIU Dobrodźieiu, Jaśnie Oświecona Mośćia Xiężno z Xiążąt SANGUSZKOW JABŁONOWSKA, Woiewodźino Poznańſka Dobrodźiko, doſtoieńſtwo y śćiſłą Waſzych Xiążęcych Mośći Dobrodźieyſtwá ku ſobie uprzeymość, iáko zá oſobliwſzy żyćia ſwego liczyłá záſzczyt, ták zá świadczone zſprzyiániaProrockiemi Wyſokośći Waſzey życzy ſłowy, áby Was B O G przyozdobił Purpurą ſpráwiedliwośći, Głowy Waſzey Mitrą chonoru wiecznego: *Circumdet Vos DEUS diploide juſtitiæ, & imponat Mitram Capiti honoris æterni.* (e) Niewytłumaczone ſmutki Twoie Jaśnie Wielmożny Mośći Pánie FRANCISZKU CZAPSKI, Káſztelanie Chełmińſki Dobrodźieiu, z rozłączenia JaśnieWielmożney pochodzące ZONY, iáwne ſą w żywym do tych czás nátężeniu żalow.

Uſzczę-

(c) Tob: 10. (d) Eccli 59. v. 17. (e) Baruch: 5. v. 2.

Uszczęśliwienie bowiem zá nádgrodę chwalebnym spráwom Twoim od Naywyższego dáne: *Mulieris bonæ beatus Vir, pars bona mulier bona, in parte timentiū DEUM dabitur Viro pro factis bonis*, (f) teraz w uszczerbku baczysz; zgubioną głowy twoiey opłákuiesz ozdobę: *Mulier diligens, corona est Viro suo* (g) Spráwiedliwe te żale twoie, iáko y niero zerwaną od śmierci miłość, szácuie przed BOGIEM ś. p. Jáśnie Wielmożna MAŁŻONKA, wylane serce ná rátunek JeyDuszy, ozdobienie Pogrzebu w tey kosztowney okázáłości widoczne, w nieśmiertelną zábiera wdzięczność. Dzięki zkłáda, zá dochowáną áż do śmierci z upodobaniem BOGU y ludziom związku Małżeńskiego iednostayną miłość, o ktorey Mędrcá Pańskiego prawdziły się słowá: *In tribus beneplacitum est spiritus meo, quæ sunt probata coram DEO & hominibus, concordia fratrum, amor proximorum, & Vir, & Mulier, bene sibi consentientes*, (h) á gdy zá te przykłádnego pożycia dowody, ściśle wyraża uprzeymości, nie żegna się, áni rozstáie z Sercem Twoim, w ktorym widzi się bydź żyiącą, ále tylko iákoś Ją zá osobliwszy dar od BOGA dány, wszystkie dostátki przewyższáiący poczytował w życiu z Mędrcem Pańskim: *Domus & divitiæ dantur à Parentibus, à Domino autem propriè Uxor prudẽs*, (i) ták gdy go teraz bądź z żalem ustępuiesz rozkázowi tegoż BOGA, życzy; obiecáney w Ewangelii umartwieniu twemu nádgrody: *Ktokolwiek opuści Zonę dla Imienia mego, stokrotną odbierze zápłatę, y żywot wieczny odziedziczy*. Nie ubliża wdzięcznego umysłu, z wrodzoney ku Wam zábránego skłonności Jáśnie Wielmożna Mościa Pani FRANCISZKO z RADOMICKICH SZOŁDRSKA, Woiewodzino Inowrocłáwska, Generałowo Wielkopolska, Jáśnie Wielmożna Mościa Páni TEOFILO z DZIAŁYNSKICH POTULICKA, Stárościno Borzechowska, naygodnieysze CIOTKI Dobrodzieyki; Serc Wászych niezmierzonym... dla siebie chęciom, gdy wieloráko uznáie się obowiązáną, ná nieustánne doświadczoney uprzeymości záwdzięczánie, wszystkie wieczności swoiey chwile ofiáruie. Rownym przywiązániem zprzyiaiący Jáśnie Wielmożny MICHALE CZAPSKI, Woiewodo Malborski, Jáśnie Wielmożny JOZEFIE CZAPSKI, Kásztelánie Elbląski, Jáśnie Wielmożny ANTONI CZAPSKI, Podkomorzy Chełmiński, zá szácowną szczerość Wászę z końcem życia nieskończone Godney BRATOWY przyimuycie prágnienia, ktoremi naywyższych stopniow w Polskiey, á posędziwych wiekách w Niebieskiey, Godnościom Wászym życzy Koronie. Ztroskáne Godne Rodzeństwo, Jáśnie Wielmożna Mościa Pánno NEPOMUCENO DZIAŁYNSKA, Jáśnie Wielmożna Mościa Pánno KATARZYNO DZIAŁYNSKA, Woiewodzanki Káliskie, Siostry nayukochańsze, Jáśnie Wielmożny IGNACY DZIAŁYNSKI, Jáśnie Wielmożny XAWIERZE DZIAŁYNSKI, Woiewodzicowie Káliscy, nayupodobańsi Brácia, smutne Sálomonowe pienie w żałobnych Wászych wydáią się urzewniá-

(f) Eccl: 26. v. 1. (g) Prov: 12. (h) Eccl: 25. (i) Prov: 19.

wniániách: Zeyściem swoim *zrániłaś serca násze Siostro nászá ulubiona*, serdecznym więc szácowániem z przywiązánia wrodzonego pochodzącym oświadcza się żalom wászym: *Jeżeli miłość ku mnie wyrażáćie swoię, ćieszyć się powinniśćie, że zbliżam do Oycá mego*, umartwione zaś z śmiertelności moiey umysty wásze, áby w obszerne wieki Wszechmocnego ćieszyło sprzyianie, Siostrzeńskie zákłáda przymierze. I-zális (iáko mowi Prorok) zápomnieć może Mátká dźiećięcia swego, áby się nie zlitowałá nád owocem swoiego żywotá: *Nunquid obliviscí potest Mulier infantem suum, ut non misereatur filio uteri sui.* (k) Nie może was z wieczney wypuśćić pámięci, drogie krwi Máćierzyńskiey krople Jaśnie Wielmożny AUGUSTYNIE CZAPSKI, Kásztelanicu Chełmińśki, Jaśnie Wielmożne ANNO y MARYANNO CZAPSKIE, Kásztelanki Chełmińskie, á gdy wiek niemowlęcy uznáwáć nie pozwala, szkody, z utráconey godney pámięci nieodżáłowaney MATKI Wászey, látom dálszym powinną Máćierzyńskiey powadze, y Dobrodzieystwom záleca wdźięczność. Tudźież szczegulnego nie zápomina wyrażenia, Jaśnie Oświeconym, Jaśnie Wielmożnym, Wielmożnym złączonych DOMOW IMIONOM, przy tey dla káżdego wdźięczności zostáiąc po zeyśćiu, z ktorą nádgłaszac się w życiu, zá urząd obowiązku, y przystoyności poczytáłá, miánowićie záś, pełne dźiekczynienia dowody ofiáruie Jáśnie Wielmożnemu Jegomośći Pánu TEODOROWI KOZMINSKIEMU, Woiewodźicowi Káliskiemu, ktorego pilne baczności, y względy w życiu, y przy tey ostátniey Chrześćiáńskiey usłudze sobie świádczone, iáko w pierwszym szánowánia poważałá, y poważa celu, ták áby ie rączo pożądáne wieńczyły zámysty, usilne wytęża chęći.

Z tych oświadczeniow należącym co do ćiáłá, y krwi wysokiey, nie mnieysze co do duszy wyraża świątobliwośći Twoiey, Wielmożny, Nayprzewielebnieyszy Mośći Xięże JOZEFIE ŁUCZYCKI, Infułaćie Strzelnińśki. Zpráwdzenia chwalebnych dźieł Jozefowych, w Godnym Imieniu Twoim winszuie sobie; Już nie pierśćień Fáraoná, *dedit annulū in manu ejus*, (l) lecz dáleko szácownieyszy Ogończykowego sygnetu kleynot, ná ręku Twoich pilnie piástowány baczy, kiedy godney pámięći OYCA swego, Jaśnie Wielmożnego Jegomośći Páná AUGUSTYNA DZIAŁYNSKIEGO, Woiewody Káliskiego, w okrąg wiecznośći śpieszącą, BOGU przy Pogrzebowey ofierze záślubiłeś Duszę; iuż nie z pol Egyptskich, ále z Kotwiczowego Jaśnie Wielmożnych RADOMICKICH Polá zebráne szácowne ziárno, w przypádłośćich Ołtarzowego Chlebá, przytomnemu teraz poleciłeś BOGU, ták dálece, że do tych dwoch Dusz nádgłośić się możesz z ubespieczeniem Jozefa Pátryarchy: *Nolite pavere, pro salute enim vestra misit me Dominus.* (m) W zawdźięczeniu przeto doznáney łásce, y opiece Twoiey duchowney, nic godnieyszego ś. p. Jaśnie Wielmożna Kásztelánowa ofiárowáć nie znáyduie, nád

zostá-

(k) Isaiæ 49. v. 15. (l) Gen: 41. (m) Gen: 45.

zostáwione w Pismie Bożym wsławionemu Imieniowi Twemu błogosławieństwo: *Benedictio illius qui apparuit in Rubo, veniat super caput Joseph, & super verticem Nazaraei inter fratres suos.* (n) Wyznáie oraz dzięki czci godnego Duchowieństwá zgromádzeniu, zá wypełniony przez Swięte Ofiáry Jey Duszy rátunek, iáko też Jaśnie Wielmożnym Wielmożnym żałobnym Gościom, zá Chrześciáńską uczynność przy dzisieyszym świádczoną Pogrzebie, ktorey nieskończoną przed BOGIEM zábiera odsługę. Słuchasz w żałosnym pomięszániu słow ostátnich PANI twoiey Wielmożny Dworze, słuchasz że nie ták mowę swoię kończy, áby przestáłá wspomnienia wiernych, y szczerych usług Wászych, zá ktore gdy wszystkim, tedy szczegulnie dziękuie Wielmożnemu Jegomości Pánu WOYCIECHOWI OBRĘBSKIEMU, Stolnikowi Latyczewskiemu, Generálnemu Dobr Kommissarzowi, iego usilne zábiegi y prace, w osobliwym u siebie miáne względzie, pochopem Jey będą do wypłácania wielkich zásług, przeciągiem cáłey wieczności.

Już kończysz dziękczynienia swoie, Jaśnie Wielmożna Mościa Páni DOROTO CZAPSKA, Kásztelánowa Chełmińska, zaczynáią wzáiemnie oddáwać Tobie dzięki, miánowicie Jaśnie Oświecone, Jaśnie Wielmożne złączone IMIONA y DOMY, zá przyozdobione krwi swoiey ślicznemi życia Twego przymiotámi; Przyiaciele zá przykłády nieobłudney szczerości, Słudzy zá choyne y Páńskiey szczodroty pełne łáski. Nákoniec dziękuie Ci Seraficzny Zakon, zá obszerne dobrodzieystwá obronę, y sprzyiánia, nayznámienitsze záś dziękczynienia składa Wielko-Polska Reformátow Prowincya, zá dochowánie áż do śmierci wyczerpnionego z Krwi FUNDATORSKIEY przywiązánia, zá obfite życzliwości, niezámierzone łáski, ktorych wraz z Tobą postradánie wą żyć należałoby łzámi, gdyby sprawiedliwe smutki nie tá przytłumiałá uwaga, że z skázáney ná ogień sądow ostátnich świátá tego Gomory, z Oycem iáko z Lotem bogoboynym w towárzystwie Siostry młodszey, upodobána BOGU wychodzisz Cora, w grobową iáko w Segorską cisnąc się iáskinią, wolną zostáiesz od upałow czyscowego ogniá; wierzyć bowiem pobożnie należy, że wdzięcznym iest Fundatorskiey Corze Seráficzny Doktor BONAWENTURA Swięty, pod ktorego Imieniem Brácia Jego od Przodkow Twoich FUNDATOROW pierwszych, ná to dziedziczne wprowadzeni mieysce, á przez godney pámięci OYCA Twego FUNDATORA szczodrobliwego, nowo y ozdobnie z muru wystáwionym opátrzeni pomięszkániem, nád to pod ktorego Imieniem tey Swiątnicy powstáwać záczynáiącey z choynych nákładow Jaśnie Wielmożney MATKI Twoiey, Fundátorki nászey Miłościwey, przy pierwszych budowánia pierwiastkách, siebie sámę kształtną DOMU podporę gwałtownie odrywaiąc, zá naypierwszy węgielny kámień rzucasz w ziemię; czyliż zá to dopuścić może wielka Kárdynałá Swiętego przed BOGIEM

I po-

(n) Deuter: 33 v. 16.

powśga, áby piekielne mocy przeciwTobie w czym przemodz mogły?
Nie dopuścił Chrystus, áby zbudowánemu ná Piotrze Kościołowi, brámy piekielne szkodźić miáły, boby tym sámym położonemu ná grunt budowniczy szkodźiły Piotrowi; nie dopuszcza przed Chrystusem, w tym, tu Kośćiele teraz, iáko nigdyś w Piotrowym mieszkáiący Kárdynał BONAWENTURA Swięty, áby zá grunt, y kámień węgielny pod tą Swiątnicą Tobie zkłádáiącey się, szátańskie szkodźiły szturmy, boby tym sámym BONAWENTURY szkodę przyniosły Kośćiołowi, dla czego iáko ćiáło Fundátorskiey Cory, do ozdoby Swiątnicy swoiey przyimuie, ták DOROTY Duszy do Roty wieczności szczęśliwey sposobi u BOGA mieysce. Tymći umysłem z wielu miar obowiązáne Konwentu tuteyszego zgromadzenie, wznosi do BOGA Seráficzne prágnienia, y ręce, ktore gdy iuż iuż pod zábranie zwłokow Twoich ma podáwać, podá ná przymierze y zákład, że ćiáło Twoie iáko zkład drogi Domu Fundátorskiego wGrobie, Duszę záś w wdźięczney, y dozgonney serc swoich zkłádáią pámięci. Upominek ich sercá będźie dla Ciebie grobem, ktoryś sobie skárbiłá, sposobiłá w życiu, Grob Twoy będźie dla nich serdecznym upominkiem, ktoryś sobie obráłá po śmierći.

Nie mieyćie w podźiwieniu Chrześćianie, tych, ktore nád zmárłą ś. p. JaśnieWielmożną Kásztelanową czynię wyrażeniow; niepłonnym zwyczáiem ninieysze ná Pogrzebách dźieią się obrządki, koniec swoy záłożony máią częśćią w pociesze żyiących, częśćią w dowodźie záchowáney y po śmierći od umárłych ku żywym wdźięcznośći, częśćią w oświadczeniu powinney Chrześćiańskiey żywych ku zmárłym miłośći. Ták Jozef Pátryarchá uroczyśćie Pogrzeb Oycá swego odpráwiał, nie wątpić, że z osobliwszym wyrażeniem wrodzonych ku niemu oświádczeniow. (o) Ták przy Pogrzebie Máchabeuszá, z wspominániem chwálebnych cnot iego, żále swoie wyrażał lud zgromádzony, (p) y Szymon Arcykápłan, dla pámiątki zásług, śiedm ná grobie iego wystáwił Pirámid. (q) Ták pobożna Noemi Boozá błogosłáwi mowiąc: *Błogosłáwiony niech będźie od Páná, że tęż łáskę, ktorą oświadczał żywym, záchował y umárłym.* (r) Ták y sam Zbáwićiel nád Łazárzem umárłym iuż wyraża żale, iuż do Oycá Przedwiecznego modły, iuż doRzeszow zwięzłe o łanie iego czyni słowá. (s) Atoli od widzenia, y słuchánia tych ná grunćie Pismá Swiętego dźieiących się co do ćiáłá obchodow, nie ták was Chrześćianie odchodzących mieć prágnie ś. p. JaśnieWielmożna Kásztelanowa, ábyśćie żadney z tąd korzyśći nie odnośili, co do duszy. Stáwia w oczách wászych życie swoie po Chrześćiańsku przepędzone, dla uznánia, że nim przy śmierći nie szkodowáłá w niczym. Stáwia tudźież y życie wasze dla doświadczenia, czyli ie ták przebiegaćie, áby wam śmierć przy końcu iego nic uiąć, nic zmnieyszyć nie potráfiłá. Jásna prawdá, że y Chrześćiańscy prácuią ludźie, żeby im ná

(o) Gen: 50. (p) 1. Mach: 9. (q) 1. Mach: 13. (r) Ruth: 2. (s) Joan: 11.

ná niczym nie zchodźiło w żyćiu, mniey dbáiąc, ácż im ná wszystkim, zbywáć będźie przy śmierći; prácuią bogáći ná łákome obfitszych dostátkow zgromadzenie, bez względu ná słowa Psalmu: *Znásneli snem swoim,* (to iest snem śmierći) (t) *y nic nieználeźli wszyscy Mężowie bogactw w ręku swoich,* (u) y co mowi Sálomon: *Nie przydádzą się bogactwá w dźień zemsty, sprawiedliwość zaś wybáwi od śmierći.* (w) Prácuią niedostátnieysi ná záſzczycenie podłośći swoiey prożną u ludźi chwałą, náwet y przez poniżenie swoie, nie wiedząc, że żadney z tąd nie odnoszą ná śmierć korzyśći, iáko mowi Mędrzec: *Jest rzecz niepożyteczna zmnieyszenie dla chwały,* (x) *est datum quod non est utile pro per gloriam minoratio.* Krotko mowiąc, prácuią ledwo nie wszyscy ná doczesną márność, áni sobie nie umnieyszáią trudow z przynáglánia złośliwey pożądliwośći, to z niemi czyniącey, co z Izráelitámi czynił Fárao, nie umnieyszáiąc naymnieyszey cząstki z prácy ich około źiemi, ták dálece, że po wszystkich stronách rozeyść się lud muśiał do plew szukánia: *Ite colligite sicubi invenire poteritis, nec minuetur quidquam de opere vestro dispersusq; est populus per universam terram ad colligendas paleas.* (y Tec są świátowey doczesności do służących sobie rozkázy, idźćie zbierayćie co możećie, nie będźie zmnieyszona prácá wászá, y widźieć iest iáką rączośćią po cáłym świećie zábiega lud Chrześćiáński, do zbierániá plew wzgardzoney márnośći, lekkiego zysku, sposobney ná sam tylko piekielny ogień podniety, o czym zeác dáie Chrystus Pan w Ewangelii: *Congregabit triticum suum in horreum paleas autem comburet igni inextinguibili* (z) W tákich uśiłowániach zátopioney duszy Ewángeliczne słuzy strofowanie: *Martha Martha solicita es, & turbaris erga plurima porro unum est necessarium* (a) W prácowitym żyćia stanie zostáiąca duszo, troszczesz się, y zábiegasz około wielu prożnośći, ácz ná iedney bárdzo potrzebney zchodźi rzeczy. Jedná rzecz tobie naypotrzebnieysza do zbáwienia, y umnieyszenia prac twoich w doczesnośći, nie zmnieyszenia zásług przy śmierći, iest zyćie prawdźiwie Chrześćiáńskie, ktore iáko sobie niepotrzebnych uymuie zábaw, ták mu zgołá śmierć w nádgrodźie nic uiąć nie wystarczy. Nie rozumiey, ábyś od obowiązku tego wolna byłá, obowiązáną iesteś zyć w Chrystuśie, y po Chrześćiáńsku tym sámym że duszą Chrześćiáńską iesteś; tchnienie duchá twoiego w tym biegu tchnąć powinno Páwłá Swiętego słowy: *Zyię iuż nie ia, ále żyie we mnie Chrystus, że záś teraz żyię w ćiele, żyię w wierze Syná Bożego Chrystusá, ktory mię ukochał, y wydał śiebie sámego zá mnie.* (b) Nie uwodź się zdániem; iákoby te słowá sámym BOGU w duchownym stanie poświęconym nálezáły Osobom, izáliż kto Swieckim iest nie duchownym, może mu się niegodźiwych godźić rzeczy, nie szukay wymowki w stanie wieku, lub Urzędźie swoim, wszelkie-

I2 go

(t) Hier: Laur: in Sylv. (u) Psal: 75 (w) Prov: 11. (x) Eccli. 20. (y) Exod: 5. (z) Matth. 3. (a) Lucæ 10 (b) Galat: 2. v. 20.

go gátunku Chrześćianie, do Chrześćiáńskiego przyciśnieni ſą żyćia, wyraźne w tym Auguſtyná Swiętego zdánie: *Ne dicas, quid habebam facere homo ſecularis, nunquid Monachum ſum profeſſus, aut Clericum? quaſi omnis qui Clericus non eſt, aut Monachus poſſit ei licere, quod non licet. Cunctis igitur officiis, ſacris literis præſcribitur norma vivendi omnis ad bene vivendum provocatur ſexus ætas, & dignitas.* (c) A kiedy wyraźne do żyćia prawdźiwie Chrześćiáńſkiego, ná wſzyſtkich baczemy práwo, czemu Kátolicy náſzego wieku obłudnie, y ná ſam pozor Chrześćiáńſkie noſzą Imię, czemu uſty Chryſtuſowi, ſercem y ręką ſprzyiáią kácerſtwu, przećiw zákazowi Janá Swiętego wyraźnie mowiącego: *Jeżeli kto przychodźi do was, y tey náuki* (Chrześćiáńſkiey) *nie przynośi, nie przyimuyćie go do domu ſwego, áni go pozdrawiayćie, kto bowiem tákiego pozdráwia, uczeſtnikiem ſtáie ſię złych ſpraw iego,* (d) iáwne w tych czáſách świeżo BOG pokázał káry, czego ſię ſpodźiewać Chrześćianie záwſze máią zá śćiſłe, á co gorzey zá gorſzące z zdźierſtwem, y uſzczerbkiem członkow ſwoich wChryſtuśie, kácernikom ſprzyiánia, pokaże w krotce, y klęſki wieczne, gdy łágodne słowá Boże uporu nie przełamią. Nuż gdybyśmy uważać mieli czás ow od Páwłá S. przepowiedźiány, á w teraźnieyſzych zpełniony Chrześćianách: *Hoc autem ſcio, quod in noviſſimis diebus inſtabunt tempora periculoſa, erunt homines ſe ipſos amantes cupidi, elati, ſuperbi, blaſphemi, ingrati, ſceleſti, ſine affectione, ſine pace criminatores, incontinentes immites, ſine benignitate, proditores, protervi, tumidi, & voluptatum amatores, magis quam Dei, habentes ſpeciem quidem pietatis, virtutem autem ejus abnegantes,* (e) y w tákichże ſpráwách Chrześćianie żyć powinni? Izaliſz Chrześćianie tákowi zá żart poczytuią ſobie to, co im przy Chrzćie Swiętym powiedźiáno: *Bierz ſuknią białą, ktorą nie zmázaną przynieść powinieneś przed Trybunał Chryſtuſá,* niech ſłucháią ſłow Auguſtyná Swiętego: *Deprehenderis Chriſtiane dum aliud agis, aliud profiteris, fidem & vitâ non Chriſtianam demonſtrans in opere. Renuntiaſti Diabolo, & operibus ejus, non hominibus, ſed DEO, & Angelis conſcribentibus, & tenentibus chirographum tuum.* (f) Właśnie to o nich co o Faruzách powiedźiał Chryſtus: *Dobrze o was prorokował Izáiaſz obłudnicy iáko nápiſáno: Lud ten uſtámi mię ſzánuie, ſerce zaś ich dáleko odemnie, nádáremnie zaś cześć mi oddáią, gdy uczą náuk, y przykazow ludzkich,* (g) iednę bowiem w obłudney wierze noſzą poſtać z Faruzami, po wierzchu ſtározakonnym, wewnątrz złośliwym tchnących żyćiem. Przebieżmy Piſmá Swiętego zdánia, ieżeli nie rowne z ſobą podobieńſtwo máią? Co ſą Chrześćianie od Chrześćiáńſkiego dálecy żyćia? ſą pobielone groby zwierzchu ozdobne, wewnątrz trupizną, y wſzelkim nápełnione plugiem, według ſłow Chryſtuſá: *Similes eſtis ſepulchris dealbatis, quæ à foris parent homini-*

(c) S. Auguſt: de verb: Dom: ſ. 19. (d) 2. Joan: v. 10. (e) 2. Tim: 3. (f) tr: de Symb: (g) Marci 7. v. 6.

minibus speciosa intus vero plena sunt ossibus mortuorum, & omni spurcitia sic & vos à foris paretis hominibus justi, intus autem pleni estis hypocrisi, & iniquitate (h) Co są obłudni Chrześćianie? są mgły suche, ládáiákimi upędzone wiátrem, są drzewá iesienne, niepozyteczne, dwoiáko wyschłe, wykorzenione, są báłwany burzliwego morzá, wyrzucáiące plugi swoie, są ieszcze chmury roztułáne, ktorym náwalnicá ciemności zgotowána iest ná wieki: *Hi sunt nubes sine aqua, quæ à ventis circumferuntur arbores autumnales infructosæ bis mortuæ eradicatæ &c.* (i) Co ieszcze są niechrześćiáńscy Chrześćianie? odpowiadáiąc wzbiorze, sąMiástem owym, ná ktore się przegraża spráwiedliwość Boska: *Tolerabilius erit terræ Sodomorum, & Gomorrhæorū, quam illi Civitati.* (k) Są Národem owym, ktory potępiać będą Niniwczycy, iednym Jonaszá Kázániem do pokuty náwroceni, ktory potępiać będźie przy sądźie ostátnim Krolowa Sábba, z kráiow Swiátá do słuchánia mądrości Sálomonowey przychodząca. Coż więc ich żyćie iest? tylko śmierć żywa, piekło táiemne, wigilia potępienia, coż śmierć ich? tylko godziná zguby, początek wieczney niesławy, ostátnia Niebieskiego Krolestwá uymá. Mocno bowiem, y bez wątpienia wierzyć każe Augustyn S, że iáko niewierny, kácerzik, odszczepieniec, ták y złego zyeia Chrześciánin życia wiecznego nie ośiągnie: *Firmissime tene, & nullatenus dubites non omnes qui intra Ecclesiam Catholicam baptizantur recepturos esse vitam æternam, sed eos, qui percepto baptismate recte vivunt, id est, qui abstinuerunt se à vitiis, & concupiscentiis carnis, Regnum enim Cœlorum sicut infideles hæretici, atq; Schismatici, non habebunt sic Catholici malæ vitæ, & criminosi possidere non poterūt.* W przerażeniu serc wászych słucháiący tey prawdy Chrześcianie przećiw obłudnemu życiu rozważay ćie teraz w umysłach swoich: Jeżeli dobra, y świątobliwa rzecz iest, prawdźiwym być y żyć Chrześćiáninem, ná coż się zda, tym się pokazowáć, czym kto być niechce, ieżeli zła rzecz złym być Chrześćiáninem, ná coż chcemy być tym, czym się nie chcemy pokázać, ieżeli dobra rzecz iest pokázać się dobrym Chrześćianinem, lepsza iest być Chrześćianinē dobrym, ieżeli zła rzecz iest złym pokázać się Chrześćianinem, gorsza iest złym zostáwáć, álbo tedy pokażmy się czym iesteśmy, álbo bądźmy, czym się w Chrześćiáńskiey pokázuiemy wierze. Jeżeli zá życie nie Chrześćiáńskie lękámy się kary? lękámy się winy, ieżeli w nim prágniemy popráwy, chwytaymy się pokuty, spodźieway my śmierci, ábyśmy pokutowali BOG każe, ábyśmy spodźiewali się śmierci, złożona ná tym kátáfalku ś. p. Jaśnie Wielmożna Kásztelanowa, w nas wmáwia, każe BOG, ktorego gdy gniewamy grzechami, ubłagać możemy życia polepszeniem, wmáwia w nas ś. p. Jaśnie Wielmożna Kásztelánowa, z ktorey gdy pochop zábráliśmy do tey duchowney uwagi, y przestrogi, odwdźięczać iey powinniśmy przed BOGIEM serdecznemi westchnie-

 niá.

(h) Matth: 23. v. 27. (i) Judæ Tad: v. 12. (k) Matth: 10.

niámi, Izáiaszá powtorzywszy słowá: *Luna tua non minuatur, sit tibi Dominus in lucem sempiternam.* Xiężyc twoy niech się nie zmnieysza, niech Ci będźie BOG świátłośćią wieczną. A M E N.

Po zákończonym Kázániu, żałobne przegrawano dumy, pokąd Wielmożny y Nayprzewiel: Imć X. Infulat nie záczął Konduktu, zá ktorym nástąpiłá

MOWA ZAŁOBNA
Wielmożnego Imći P. DZIAŁYNSKIEGO

WDotkliwych śmiertelnośći przypadkách, trudno wymowić, iáką śiłę intensya żalow bierze, kiedy niedyskretna fatalność ták áffekt y sercá rozkwila, że sam smutek zdáie się znikome prezentowáć życie. Y tákże to bieg życia uchodźi? tákże to młode nikną látá? Ludzkież to lossy w tey śmiertelney zámknione skrzyni? ktorym ledwo co dźień dobry powiedźiał chonor, ledwo godnośći wysokiey záiáśniáłá pełnia, iuzci záchodu przycmione chmurą, iuż czárnym pokryte kirem, iuż ostátnią, y zászczepioną kończą się kwádrą. Tenże to niestáteczney Fortuny pierśćienia zpoionego z JaśnieWielmożnych CZAPSKICH Leliwą cyrkuł, ktory się w wyższe miał kierowáć szczęśćia, w ćiemne, y niskie toczy się doły? Nie czeka widzę śmierć, nie czeka czásu, ieszcze przed czásem ná Jaśnie Wielmożnych RADOMICKICH wychodźi Pola, y zimie znáyduie żniwo, y pod mroźne chwile podćina kwiát młodośći; ná tymże dwunastego Márcá, dwudźiestego wieku poległá JaśnieWielmożna z DZIAŁYNSKICH CZAPSKA, Kásztelánowa Chełmińska wywrotnym Polu, właśnie iákoby się iuż kwiát młodośći Jey doyzrzał, gdy fatálną zerwány ręką. Znáć że przed láty, w niey się rozkrzewiłá dystyngwowánych obyczáiow plenność, znáć, że zyzny zbior, w ktorym sámą pięknych przymiotow wzrastáłá cnotą, znáć, że krew JaśnieWielmożney Woiewodźiny Káliskiey Dobrodźieyki, obfita, y polubiona Niebom, kiedy ták częstą do niey máią poufałość. Y táć iest łeż Máćierzyńskich konsolacya, że záwczásu JaśnieW. Kásztelánowa Corká, pełna wyboru cnot szczęśnego doczekáłá się żniwa, ná lepszą przenieśiona fortunę, pożądáną w pierśćieniu wiecznośći ználázłá metę. A przeto rozstáie się z nayblizszym w życiu y po śmierći Kolligatem, JaśnieWielmożnym Kásztelanem ChełmińskimDobrodźieiem, w sercu Jego Strzáłę swoię zostáwuie, áby dał mieysce miłośći. Dźiękuie JaśnieWielmożney Woiewodźiny Káliskiey, zá wszystkie opieki satysfakcye, wyćiągnione ręce suppliku1ą, áby co Jey wźięły Niebá życia, to przy pomyślnych ukocháney Mátce nádgradzáły sukcessách. Zegna Jaśnie Wielmożną z DZIAŁYNSKICH POTULICKĄ, Stárośćiną Borzechowską Dobrodźieykę, dźiękuiąc zá świádczone respektá, sympatyczną expressyą życzy: żyi fortunnie w nienáruszonym zdrowiu, w nieodmiennym szczęśćia progressie w iák naydłuższe czásy. Zegna

gna Jaśnie Oświeconego Xcia Imci JABŁONOWSKIEGO, Woiewodę Poznańskiego, Wuiá, y Dobrodźieiá, á ze z oddálenia Stolrzenicy Lustru, posępna martwi álternáta, że y cherbowny Pruś śmiertelney nie mogł przyciąc kośie, w nádgrodę w sercu wieczną niechay utoruie pámięć. Zegna Jaśnie Wielmożnych CZAPSKICH, Woiewodę Malborskiego, Kásztelana Elbląskiego, Podkomorzego Chełmińskiego, y Generała Woysk J. K. Mći, y Rzpltey, zycząc, áby cherbowna *Luna*, w pełni chonorow bez odmiány záiáśniałá. Zegna Jaśnie Wielmożnego Imći Páná SZOŁDRSKIEGO, Stároscicá Łęczyckiego, Chambellána J. K. Mći, zycząc, áby fortunna Náwa w zápędách dla sławy, czyli w zágránicznych, á więcey w własney Oyczyźnie pogodnemi sukkursu upewnió na Przyiaćioł chwilami, dopłynęłá Antecessorow Godności portu. Zegna Cię Jaśnie Wielmożny Mći Pánie KOZMINSKI, Woiewodźicu Káliski, dźiękuie zá státeczne áż do ostátniego terminu sprzyiánie, niechay w cherbownym twoim Poráiu, Ray fortunna zászczepi ręká, zkąd by Roże twoie w Senátorskie rozwiiały się chonory, á po smętnych ćieniách, wesoły koronáment chęći znáydowały dla śiebie. Zegna wszystkich, ktorymkolwiek krwią byłá obligowána powinney miłości w śmiertelnych popiołách konserwuiąc áffekt. Dźiękuie Jaśnie Wielmożnemu Jegomośći Xiędzu ŁUCZYCKIEMU, Infułatowi Strzelnińskiemu, zá powtorne fatygi, ktore cálą wiecznośćią kompensowáć prágnie; niechay naypierwsze w Kościele Bożym chonorow tytuły, cherbowna twoiá usyszy Nowiná. Dźiękuie generalnie wszystkim Jaśnie Wielmożnym, Wielmożnym Przyiaćiołom z Chrześćiáńskiey obligacyi ássystuiącym, ná fátálnym kámieniu rysuie Strzáły swoiey grotem nieśmiertelney obligácyi pámięć.

Wielebni Oycowie Seráficznego Zakonu, w dáleką wiecznośći idącą drogę Fundátorkę Waszę, ieżliby ieszcze czego nie dostáwało, wspomożćie, z ręku Wászych ludzkie szczęśćia biorą pomoc, oddayćie Grobom ćiáło, Duszę D O R O T Y konserwuyćie. A że iuż w terminie Przedwiecznych stánęłá Sądow Jaśnie Wielmożna Kásztelánowa, z tą się nigdy nie rebellizuiącą woli Twoiey Boże, pokorną odzywá protestácyą, niby się domágaiąc práwa nátury. Dáleś życie, boś chćiał, przychodźi śmierć, gdy każesz, day zbáwienie, bo możesz. Dopomagáiących smutku, ná chleb żáłobny zápraszam.

Po zákończeniu mowy y konduktu, przy smutnym ogłośie Kápeli, ćiáło ś. p. Jaśnie Wielmożney Kásztelánowy przez mieyscowych Zakonnikow z kátafalku zdięte, zánieśione iest do Grobu Fundatorskiego; dla ktorego ozdoby, kázáno przysposobić marmurowy grobowiec, złotemi w ten sposob wyryty słowy.

Kz DOM

D. O. M.

Lapidem quem reprobaverunt ædificantes hic factus est in caput anguli
A Domino factum est istud, & est mirabile in oculis nostris.
Psalmo 117.

Domu Fundatorskiego Podporę,
J.W. DOROTĘ z DZIAŁYNSKICH
C Z A P S K Ą,
KASZTELANOWĄ CHEŁMINSKĄ.
Przy pierwszym tey Swiątnicy zákłádániu
zá węgielny kámień
Wszechmocna w ten grob powaliłá ręká
Podporę tey Swiątnicy kto uważasz, miárkuy upadek
W ten czás tá Swiątnicá powstáie kiedy iey podpora upada
W ten czás tá Swiątnicá upadnie, kiedy iey podpora powstánie,
ktora
stáłá Lydyiskim kámieniem w doświadczoney cnocie,
Opoką w gruntowney Wierze
przez lat 20.
TegoźMieśiącá, ktorego nád śmierćiąZbáwićielá rozstępowały się skáły,
rozdźielona od Duszy
Roku 1763.
Buduy się Czytelniku
Dźiwną BOGA uważáiąc sprawę,
że
Kosztowny DOMU DZIAŁYNSKICH Kámień,
ktorego Budownicy zákłádać nie myśleli,
przy pierwiastkách Kośćiołá tego
stał się węgłem nárożnym.
Ty ieżeli kámieniem nie iesteś,
z tąd
z zmiękczonym odchodź sercem.



Tegoż dniá, y przez dwá dni nástępuiące, odpráwiały się uroczyśćie Obrządki żałobne w Dobrách Konárzewskich, zá Duszę ś. p. Jáśnie Wielmożney Kásztelánowy, zá ktorą tákże iáko y zá Dusze wszystkich Fundátorow swoich, názáiutrz po Pogrzebie, Zgromádzenie Konwentu Pakostskiego, przy teyże okazáłośći, odpráwiáło Wigilie, y Msze Swięte, w nieśmiertelney wdźięczności żalowi swemu zákłádáiąc

K O N I E C.

